Nr. 519. Kraków. Wtorek 7 Grudnia 1915. Rok XXXIV

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Cave Russiam!

Kraków, 7 grudnia.

(k. s.) Król serbski Piotr, zanim na noszach wyniesiono go z ostatniego wolnego jeszcze zakątka jego ziemi, wysłał list do cara. W liście tym na jego i na Rosyi głowę składa odpowiedzialność za los państwa serbskiego, a jako symbol tej ruiny przesyła carowi grudkę ziemi serbskiej...

Grudka ziemi przepojonej łzami i krwią — oto, co zostało z niedawnych jeszcze marzeń wielko-serbskich, oto rezultat ostateczny moskiewskiej opieki nad Serbią. Albowiem cokolwiek jeszcze odsłoni i zawyrokuje historya, cokolwiek okaże się z tajnego archiwum serbskiego, które w Niszu wpadło w ręce Bulgarów, to pozostanie na zawsze pewnikiem: Rosya zgubiła Serbię.

Do porachunku z Austryą szykowała się Rosya już w połowie siódmego dziesiątka lat ubiegłego wieku. Wówczas tylko Bismarck historyczną swą odpowiedzią warcińską na liwadyjskie pytanie zmienił bieg rzeczy. Rosya przekonawszy się, że w obronie Austryi staną Niemcy, pogodziła się z Austryą, okupiła jej neutralność kawałkiem ziemi serbskiej i uderzyła na — Turcyę.

Ale po odpowiedzi warcińskiej przyszedł kongres berliński, na którym zwycięskiej Rosyi zadał dotkliwą klęskę — uczciwy makler. Rosya pozbawiona owoców swoich zwycięstw, wróciła na opuszczoną niedawno drogę polityki antyaustryackiej: Jej wichrzenia na Bałkanach, których całości nie przedstawił jeszcze żaden historyk, były częścią przygotowania do postanowionego już wówczas uderzenia na Austryę. W Petersburgu pracowano nad rozłożeniem Turcyi, »opiekowano« się Bułgaryą i zastawiono sieci na Serbię, aby z niej uczynić taran, którym w odpowiedniej chwili będzie można ugodzić w znienawidzoną austryacką rywalkę.

W Serbii panował wówczas Milan Obrenowicz, człowiek zdolny i bystry. Pewne właściwości jego charakteru osłabiły wprawdzie jego powagę wewnątrz i zewnątrz państwa, ale linia jego polityki była jedynie rozumna i zbawienna dla młodej Serbii — polityki, opartej na zasadzie przyjaźni z potężnym austryacko-węgierskim sąsiadem.

Aby zmienić kierunek tej polityki serbskiej na przeciwny, potrzeba było usunąć dynastyę Obrenowiczów. Nad tem też zaczęła pracować Rosya. Na wiosnę 1883 zjawił się w Cetynii — turysta, rzadki gość w osobie Piotra Karadżordżewicza, współzawodnika Obrenowiczów i pretendenta do tronu serbskiego. Wkrótce z „turysty“ wyrósł konkurent do ręki Zorki, najstarszej córki księcia Nikoły. Nie bity w ciemię, a na metal szlachetny łakomy papa, nie okazywał zachwytu dla tych konkurów gołego Piotra. Ale wróciwszy z Moskwy, Nikoła zmienił nagle zapatrywania, pokochał przyszłego zięcia i przyspieszył ślub...

Pierwsze oczko ogromnej sieci zostało w ten sposób zręczną rosyjską ręką zawiązane. Obrenowicze dostawali rywala tuż pod bok i to skoligaconego z drugą rywalizującą z nimi rodziną panującą — Petrowiczów czarnogórskich.

W Rumelii rządził wówczas jako generał-gubernator Aleko pasza. Nienawidziła go Rosya, ponieważ ignorował jej wskazówki. Dla młodego zięcia Nikoły potrzeba było znaleźć odpowiednią posadę, na której mógłby zacząć działać. W Petersburgu postanowiono zrobić go gubernatorem —Rumelii. Teść czarnogórski pojechał w tej sprawie do Konstantynopola, gdzie ambasador rosyjski przygotował dlań na dworze sułtańskim najserdeczniejsze przyjęcie. Sułtan obsypał swego gościa czarnogórskiego brylantami i podarkami dla córki. Sprawa ulokowania zięcia była rozstrzygnięta gładko. Już Piotr miał zająć miejsce gubernatora Rumelii, gdy ambitny Battenberg bułgarski przy pomocy Stambułowa dokonał pierwszego aktu niewdzięczności wyzwolonej Bułgaryi wobec wyzwolicielki Rosyi. Przez słynny zamach stanu, Rumelia przeszła do Bułgaryi, a mocarstwa sygnatarne pospiesznie akceptowały ten akt.

Piotr musiał poprzestawać nadal na godności zięcia Nikoły czarnogórskiego, pretendenta do tronu. Rosya jednak nie opuściła go. Dzieci — dwóch synów i córkę — wzięła na wychowanie. Jemu samemu wypłacała sowitą pensyę tak, aby nie tylko mógł żyć dostatnio, ale także pokrywać koszta agitacyi za sobą w Serbii, agitacyi, której ani na miesiąc nie przerywał.

Tymczasem druga ręka rosyjska zaczęła tem usilniej pracować nad podkopaniem Obrenowiczów. Sprzyjały jej w tem rozmaite okoliczności, przedewszystkiem zaś sami Obrenowicze — ojciec i syn. Żaden z nich nie okazał dość siły umysłu i serca, aby umocnić swe trudne stanowisko. A kiedy popełniane przez nich błędy i wynikające stąd skandale podkopały już dostatecznie powagę dynastyi w jej własnym kraju, nadszedł moment energicznego działania. Aleksander i Draga przez sprzysiężonych oficerów po bestyalsku zostali zabici; na tron powołany Petar Karageorgewicz. Po 20 latach „pracy“ Rosya osiągnęła swój cel. Na tronie serbskim zasiadł wreszcie „jej człowiek“, przez nią utrzymywany, jej oddany, od niej w zupełności zawisły. Obowiązkiem jego było kierować odtąd nawą państewka serbskiego tak, aby na dany z Petersburga znak ugodziło silnie w bok — Austro-Węgier... Trzynaście lat trwała ta zabawa aż wreszcie zakończyła się — grudka ziemi serbskiej, którą pupil, uciekając z własnego kraju, posłał na pamiątkę swemu opiekunowi...

Winy, za które Serbia ponosi dzisiaj straszliwą karę, są wielkie, bardzo wielkie. Ale większem jeszcze, niż winy, jest jej nieszczęście, które przyniosła jej opieka Rosyi. Polityczne cele rosyjskie i służące im metody, które carowie rosyjscy przejęli od swych wychowawców polityczno-dyplomatycznych, chanów tatarskich, zastosowane na gruncie europejskim, już dawno okazały się nieodpowiedniemi. Cały tragizm jednak tej nieodpowiedniości ujawnił się dzisiaj na przykładzie zdruzgotanej Serbii.

Od setek lat Rosya prowadziła zajadłą, chociaż ukrytą walkę przeciw swoim europejskim sąsiadom. W istocie swej była to walka przeciw kulturze zachodniej, prowadzona środkami i metodami mongolsko-azyatyckiemi. Kultura jednak okazała się silniejszą, niż najbardziej przewrotne, najdalej sięgające i najchytrzej pomyślane intrygi rosyjskie. Cały ich gmach runął dzisiaj, grzebiąc pod gruzami państwo słowiańskie, które na drodze rozumnego rozwoju miało przyszłość niezaprzeczoną przed sobą.

Ta grudka ziemi serbskiej, którą Piotr serbski posłał carowi rosyjskiemu, powinna stać się ostrzeżeniem dla wszystkich małych i słabych państw i narodów, które kiedykolwiek ulegały lub jeszcze będą ulegać pokusom moskiewskim. Odtąd we wszystkich rządach tych małych państw powinien u wejścia znajdować się napis: „Cave Russiam!“

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 7 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 6 grudnia 1915:

Rosyjski teren wojny.

Niema nic nowego.

Włoski teren wojny.

Na froncie Soczy trwał dalej nieprzyjacielski ogień działowy. Był on w poszczególnych miejscach, zwłaszcza na przyczółek mostowy gorycki, dość gwałtowny. Także miasto Gorycya i sąsiednia miejscowość Sankt Peter, były z wszystkich kalibrów ostrzeliwane.

Wodcinku płaskowzgórza Doberdo przystąpiła włoska piechota podczas dnia do ataku koło Redipuglii i Polazzo, a wieczorem koło San Martino, ale wszędzie została odparta.

Na froncie tyrolskim rozciągnęła się działalność nieprzyjacielskiej artyleryi, skierowana na ufortyfikowany obszar Lardaro, także na sąsiednie pozycye na północ od doliny Ledro.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasze wojska wkroczyły także na zachód i południowy zachód od Nowego Bazaru i na drodze, prowadzącej z Mitrowicy do Ipek, na teren czarnogórski. W obszarze Pestery zostały czarnogórskie straże przednie wyrzucone z ich głównych pozycyj.

Na wschód od Ipek pobiliśmy serbską straż tylną. Nasze przednie wojska zbliżają się do Ipek.

Liczba wziętych podczas wczorajszych walk do niewoli przekracza cyfrę 2.100 ludzi.

Zastępca szefa sztabu generalu. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 7 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 6 grudnia 1915.

Zachodni teren wojny.

W rozmaitych miejscach frontu odbywały się walki artyleryi, minowe i granatami ręcznymi.

W okolicy Bapaume podczas walki powietrznej zestrzelono dwa angielskie samoloty. Jadący nimi zginęli.

Wschodni teren wojny.

Z brzaskiem dnia wczorajszego załamał się wśród wielkich strat przed naszemi liniami rosyjski atak na południowy zachód od jeziora Babit (na zachód od Rygi).

Trafiony przez rosyjski ogień działowy z morza koło Markgrafen (na wybrzeżu kurlandzkiem) niemiecki samolot został wraz z załogą wyratowany.

Bałkański teren wojny.

Na południe od Sjenicy, na północny wschód od Ipeku odrzucono czarnogórskie i serbskie oddziały.

Naczelne kierownictwo armii.

Sukcesy floty austryackiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 7 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 6 grudnia 1915:

Dnia 5 bm. rano nasz krążownik »Nowara« wraz z kilku torpedowcami w San Giovanni di Medua ogniem działowym zatopił trzy wielkie i dwa małe parowce, oraz pięć wielkich i wiele małych żaglowców, gdy wysadzały na ląd wojenne zapasy. Jeden z parowców wyleciał w powietrze. Flotylę ostrzeliwało przytem około dwadzieścia dział z lądu bardzo gwałtownie, ale bezskutecznie.

W pobliżu tego miejsca okręt »Warasdiner« zniszczył francuską łódź podwodną »Fresnel«, przyczem wziął do niewoli komendanta, drugiego oficera i 26 żołnierzy.

Inna flotyla w nocy na 23 listopada zatopiła parowiec uzbrojony trzema działami i większy żaglowiec motorowy — oba włoskie. Oba miały pełne ładunki i płynęły z Brindisi do Durazza. Pozostałych przy życiu z załogi parowca, w tem 4 żołnierzy marynarki wojennej, wzięto do niewoli. Załogę żaglowca motorowego w łodziach puszczono wolno.

Komenda floty.

Ostatnie walki na Bałkanie.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 7 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii:

Walki na bułgarskim froncie są już tak dobrze jak zakończone. Obecnie całe zainteresowanie zwraca się na front południowy, gdzie francusko-angielskie siły ponawiają rozpaczliwe usiłowania, aby bułgarski mur spiżowy przełamać, co im się nigdzie nie udało. Wojska koalicyi obwarowywują się w Salonikach **w widocznym zamiarze przygotowania się do ewentualnego odwrotu,** aby nie zostać odrzuconymi do morza.

Wojska francuskie nie miały wyobrażenia, gdzie będą zawiezione i były przerażone, gdy się dowiedziały, że przyjdzie im walczyć na niemożliwym terenie za Serbię. Wzięci do niewoli kolorowi żołnierze opowiadali, że cierpieli straszne zimno. Jeden z podoficerów wyraził się: **Znaliśmy dotąd jedno pole rzezi w Galipoli, teraz poznaliśmy drugie w Macedonii.**

Rozbicie wojsk serbskich.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 7 grudnia.

Położenie ściganych Serbów jest z każdym dniem gorsze. Według zeznań jeńców, **w okolicy Ipeku panuje nieopisany chaos pośród wojsk serbskich, ogołoconych z dowódzców.** Skutkiem powszechnej bezradności odległość pomiędzy ścigającymi a ściganymi jest codzień mniejsza. — O poważnym oporze nikt nie myśli. Wszyscy uciekają bezładnie, co po opustoszałych górskich drogach odbywa się wśród niesłychanych trudności.

Wynurzenia króla Piotra.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Amsterdam, 7 grudnia.

Król Piotr miał zwierzyć się francuskiemu posłowi jeszcze w lipcu, że Rosya zapewniła go, iż Serbia nie potrzebuje się niczego obawiać. Gdyby Rosya była dopełniła swych zobowiązań, byłyby się stosunki na Bałkanie całkiem inaczej ułożyły. Obecnie król Piotr chce wyjechać do Paryża i tam czas jakiś pozostać.

Rząd serbski w Skutari.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Rzym, 7 grudnia.

Agencya Stefaniego donosi na podstawie spóźnionego telegramu ze Skutari, że **28 listopada przybyli tam serbski prezydent ministrów Pasicz i członkowie serbskiego gabinetu.**

Rząd serbski był współwinnym w mordzie sarajewskim.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Sofia, 7 grudnia.

Dotychczasowy poseł bułgarski w Serbii Czapraszikow oświadczył korespondentowi »Vossische Ztg.«, że **współwina rządu serbskiego w mordzie sarajewskim jest dokumentami stwierdzona.** Poseł będzie niebawem w możności ogłosić publicznie dokumenty, z których ten fakt wynika jasno jak słońce.

Po zajęciu Monastyru.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 7 grudnia.

Agencya bułgarska donosi pod datą 5 grudnia:

Uroczysty głos dzwonów podał dziś rano miastu do wiadomości nadeszłą w nocy radosną wiadomość o zajęciu Monastyru i wezwał ludność do modłów dziękczynnych za urzeczywistnienie snu narodowego, żywionego od stuleci i z taką tęsknotą wyczekiwanego. Sumienie narodowe Bułgaryi jest teraz spokojne.

Niejasna sytuacya w Salonikach.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 7 grudnia.

»Stampa« donosi z Aten:

Wczoraj odbywały się tu żywe narady pomiędzy przedstawicielami koalicyi. Wyjaśnienie sytuacyi w Salonikach staje się coraz bardziej palącem. Koła polityczne są przekonane, że **Grecya się w krótkim czasie przyłączy do mocarstw centralnych.**

Nowe posiłki francuskie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 7 grudnia.

Według doniesień z Rzymu, **odeszły z Marsylii i Algieru nowe francuskie i kolonialne wojska z przeznaczeniem do Salonik, Gallipoli, Mudros** i innych w tajemnicy trzymanych miejscowości, **prawdopodobnie także do Albanii.**

Nowa nota koalicyi do Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 grudnia.

»Times« dowiaduje się z Aten:

Posłowie angielski i francuski odwiedzili wczoraj prezydenta ministrów Skuludisa. Konferencya trwała godzinę. **Celem odwiedzin była zapowiedź bliskiego wręczenia odpowiedzi czwórsojuszu, która ma być trzymana w duchu pojednawczym.**

Kolonia, 7 grudnia.

»Kölnische Ztg.« donosi z Aten pod datą 4 bm.:

Wręczona wczoraj przez mocarstwa czwórsojuszu nota położyła kres niepewności. Nota **uznaje neutralność Grecyi także i na przyszłość, i domaga się tylko uregulowania rozmaitych zarządzeń, niezbędnych do zapewnienia wolności ruchów wojsk czwórsojuszu w Macedonii. Podkreślono ponownie obietnicę bezwarunkowego zwrotu terenu greckiego użytego dla operacyi i obietnicę odszkodowania.** O ile rząd zgodzi się na treść tej noty, to nastąpi bezzwłocznie zniesienie dotychczasowych zarządzeń przymusowych. Co do szczegółów wielu zarządzeń wojskowych, których domagają się państwa czwórsojuszu, rozpoczną się rokowania. Odpowiedź rządu nastąpi dziś.

Błędne informacye.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 7 grudnia.

»Kölnische Ztg.« donosi z Aten pod datą 5 b. m.:

Koła miarodajne uważają za nieprawdziwe doniesienie kilku dzienników, jakoby Grecya zażądała od Niemiec rękojmi, że wojska niemieckie i austro-węgierskie nie wkroczą na teren grecki, nawet gdyby Saloniki stały się wyraźnym punktem oparcia Anglików i Francuzów. **Takiej rękojmi ani nie dano ani Grecya jej się nie domagała.**

Znamienna dyskusya w Izbie włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 7 grudnia.

Posiedzenie Izby w dniu 4 bm. rozpoczęło się wywodem katolickiego posła Medy, który powołując się na to, że przedtem był neutralistą, podkreślił konieczność przyspieszenia kroków dla osiągnięcia zwycięstwa, **skrócenia i ograniczenia wojny.**

Były minister skarbu Luzzati wzywał rząd, by poczynił szerokie zarządzenia gospodarcze i finansowe, by sprostać wielkiemu niebezpieczeństwu. Luzzati zarzucił dyplomacyi czwórsojuszu, że nie działała na Bałkanach dość oględnie i energicznie. **Przystąpienie Włoch do konwencyi londyńskiej, zdaniem mowcy, nie daje pełnej gwarancyi, że Włochy zbiorą odpowiednie do swoich ofiar owoce i że będą pod względem wojskowym, dyplomatycznym i gospodarczym na równi postawione ze swymi sojusznikami.**

Odpowiadając na wywody poszczególnych posłów, oświadczył prezydent ministrów Salandra, że względy na interes kraju nie pozwalają podać do wiadomości czegokolwiek więcej o polityce zagranicznej i sytuacyi wojennej. Szczęśliwe i nieszczęśliwe wydarzenia przekonały rząd o konieczności i słuszności tej wojny. Bez niej interes i godność Włoch poniosłyby szkodę. Ludność nad wybrzeżem Adryatyku mieszkająca, która wiele ucierpiała, pojmuje dziś, że wojna toczy się głównie z powodu morza Adryatyckiego. Tylko wojna zwycięska zdoła usunąć topograficzną niższość Włoch na Adryatyku. W dalszym ciągu swych wywodów bronił Salandra swej wewnętrznej polityki demokratycznej i wykonywania cenzury, przyczem **wśród energicznych protestów ze strony socyalistów,** zapowiedział, że nie zawaha się nawet przed zawieszeniem dzienników, jeżeli one będą nadgryzały duszę ludu, która jest po stronie rządu, nie zaś socyalistów.

Wywiązała się dłuższa dyskusya nad porządkiem dziennym, przyczem nacyonaliści postawili wniosek, **szybko jednakże cofnięty,** w którym domagano się nietylko zajęcia Tryestu lecz także Rjeki i Splitu.

Socyalista Mazzoni **w ostry sposób szydził z cenzury i z kultu d'Annunzia.**

Były minister spraw zagranicznych Cappelli wśród hałasu, wywołanego oświadczeniem, że **wojna nie powinna się była rozpocząć,** oświadczył, że obecnie należy utrzymać ciągłość w rządzie, dlatego to mowca woli wstrzymać się od głosowania nad porządkiem dziennym, przyjętym przez rząd. Porządek dzienny przyjęto w głosowaniu imiennem 405 głosami przeciw 48. **Wśród tych, co głosowali przeciw, znajdował się zięć Giolittiego, radykał Charaviglio.**

Włoska Rada ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 7 grudnia.

Po głosowaniu w Izbie odbyła się rada ministrów.

Jak dzienniki donoszą, **szło o ważne decyzye w sprawie sytuacyi zagranicznej i zapotrzebowań wojskowych.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 7 grudnia.

Agencya Milli donosi pod datą 5 grudnia: Główna kwatera wojenna podaje do wiadomości:

Front Iraku: Pobity nieprzyjaciel zbiera swe siły w Kut-el-Amara w stanowiskach, poprzednio umocnionych. Wojska nasze, które 3 bm. zbliżyły się ku Kut-el-Amara na odległość 3 godzin drogi i wywarły nacisk na nieprzyjaciela od północy i zachodu, **zmusiły wojska nieprzyjacielskie, które znajdują się na przeciwległym brzegu Kut-el-Amara, do ucieczki na łodzie.** Między Kut-el-Amara a Bag-Kale **zdobyliśmy nieuszkodzoną łódź nieprzyjacielską, naładowaną amunicyą, wzięliśmy także kilku jeńców do niewoli, widzieliśmy, jak rzeką płynęło wiele ciał nieprzyjacielskich.**

Front w Dardanelach: Anaforta: Artylerya nasza odpowiadała skutecznym ogniem na bombardowanie od lądu i morza, i wzięła stanowiska nieprzyjacielskiej piechoty, jako też artyleryi pod skuteczny ogień. Ariburnu: W nocy na 4 bm. nieprzyjacielska łódź torpedowa dała strzały w rozmaitych kierunkach. 4 grudnia chwilowa walka artyleryi i bombami. Dwa nieprzyjacielskie parowce transportowe, znajdujące się na wysokości Ariburnu, wskutek naszego ognia oddaliły się. Sed-il-Bahr 4 bm.: Dwie miny, których eksplozye przed naszem prawem skrzydłem wywołaliśmy, zniszczyły minę nieprzyjacielską. Na to otworzył nieprzyjaciel silny ogień piechoty przeciw temu skrzydłu, rzucił wiele bomb i ostrzeliwał potem bez przerwy przez dwie godziny nasze stanowiska przy udziale monitorów, krążownika pancernego i jednego krążownika. Na lewem skrzydle słaby ogień artyleryi. Nieprzyjaciel wystrzelił tam wiele torpedów powietrznych.

Nasi lotnicy bez przerwy skutecznie dokonywują wywiadów i ataków. Samolot bojowy, z pilotem porucznikiem Hansenem i obserwatorem Schildmigiem, zaatakował bombami monitor i zmusił go do wstrzymania ognia i oddalenia się.

Podatek od zysków wojennych w Niemczech.

Parlament niemiecki obraduje nad uchwalonym niedawno przez Radę związkową projektem ustawy w sprawie opodatkowania zysków wojennych. Takiego podatku możemy się rychło spodziewać i w monarchii austryacko-węgierskiej. Jak z Budapesztu donoszą, tamtejsze koła finansowe już obradowały nad tem z węgierskim ministrem finansów, a toczą się też rokowania między ministerstwami skarbu węgierskiem i austryackiem, bo chociaż ustawodawstwo podatkowe obu krajów jest od siebie wzajemnie niezawisłe, to jednak z wielu względów lepiej jest, jeżeli zasady tego podatku i tu i tam będą jednolite. Podobno rząd węgierski, i zapewne też austryacki, noszą się z myślą ogłoszenia w najbliższym czasie swoich planów podatkowych w tym kierunku. Wyczekuje się tylko przebiegu obrad w parlamencie niemieckim, gdzie odnośna ustawa została już odesłana do »Komisyi dla zarządu gospodarką państwową« (»Ausschuss für Reichshaushaltsverwaltung«). Aby więc austryaccy przedsiębiorcy, chowający dotąd spokojnie sute zarobki wojenne do kieszeni, wiedzieli co ich czeka, trzeba się choć w głównych zarysach zapoznać z ustawą niemiecką, która ma znaczenie nietylko finansowe, lecz, jak w uzasadnieniu ustawy rząd powiedział, także społeczne i etyczne.

Przedłożenie rządowe rozpada się na dwie ustawy: jedne w sprawie natychmiastowego opodatkowania zysków wojennych Banku państwa, i drugą, ważniejszą, która jest na razie tylko krokiem przygotowawczym, mającym na celu zabezpieczenie przyszłego opodatkowania towarzystw zarobkowych. Wszystkie towarzystwa akcyjne, towarzystwa komandytowe, oparte na akcyach, gwarectwa górnicze, towarzystwa z ograniczoną poręką, spółki zaprotokołowane, wogóle wszystkie zarobkujące osoby prawne, są zobowiązane z 50 procent nadwyżki swego zysku, jaką uzyskają w trzech latach wojennych ponad przeciętny zysk trzech lat poprzednich, utworzyć osobną rezerwę i osobno nią zawiadywać.

Ewentualna nadwyżka ta później przypadnie rządowi. Zobowiązanie to ma na celu powstrzymać prywatne towarzystwa zarobkowe od rozdzielania swych wysokich zysków między akcyonaryuszy. Jest to więc na razie zarządzenie zapobiegawcze, ale 50 procentowa rezerwa nie jest jeszcze depozytem, który towarzystwo przechowuje dla rządu; jest to tylko maksymalna granica późniejszego wymiaru, który ewentualnie może okazać się mniejszym. Wymiar podatku i ściągnięcie go nastąpią dopiero po wojnie. Za trzy lata wojenne należy uważać lata od 1913/14 do 1915/16, względnie 1914/15 do 1916/17 według tego, jaki jest rok bilansowy danego towarzystwa. Odroczenie ściągnięcia podatku na czas po wojnie ma różne motywy. — I tak na razie wydaje się niemożliwem stwierdzić już dziś dokładnie zysk wojenny niektórych przedsiębiorstw. Zarządziły one np. odpisy na koszta zagraniczne, które to odpisy później mogą się okazać zbytecznemi, gdy dłużnik zagraniczny uiści się z długu. Bardzo często też może się zdarzyć, że przedsiębiorstwo w pierwszym roku wojny ma wielkie zyski, w drugim zaś roku pracuje nietylko bez zysku, lecz nawet ze stratami, ponieważ np. cały jego zapas surowca został zajęty na rzecz zarządu wojennego. Może się też zdarzyć odwrotnie, że np. fabryka jakichś wyrobów zbytkownych w pierwszym roku nic nie zyskała, potem przekształciła się na fabrykę wyrobów wojennych i powetowała sobie straty z nawiązką. Pożądanem tedy wydawało się wyznaczenie terminu trzyletniego, jakkolwiek myśl ta ma także przeciwników.

W zasadzie podatek od zysków wojennych ma być nie podatkiem od dochodów, lecz od przyrostu majątku podczas wojny, czy to bezpośredniego, czy to pośredniego, i dotykać ma nietylko towarzystwa, lecz i poszczególne wzbogacone osoby. »Dajcie państwu, co jest państwa«. Państwo uważa wojenną konjunkturę niejako za coś, co wynika z jego istoty, a więc do niego wrócić powinno. Podatek ten zażegnywa zazdrości społeczne, jest sprawiedliwy i popularny, bo nawet ci, co go zapłacą, uważają go za rozumiejący się sam przez się. — i z pewnością podatek ten będzie przez całą Izbę jednomyślnie przyjęty. Rząd zapowiedział zresztą, że będzie uwzględniał słuszne interesy towarzystw. I tak np. w razie późniejszych strat, wolno towarzystwom zaczerpnąć z poprzednio odłożonej rezerwy podatkowej. Zyski, które już zostały przeznaczone na cele dobroczynne i cele użyteczności publicznej (jak np. fundusz firmy Kruppa), nie będą opodatkowane; na przyszłość jednak podatek obejmie i te części zysku, bądź cobądź bowiem taki odpływ zysku jest umniejszeniem nietylko samej sumy podatkowej, lecz i późniejszej stopy wymiaru podatkowego, i zdarzyćby się mogło, że towarzystwa umyślnie korzystałyby z tej ulgi, aby ogólną stopę wymiaru obniżyć. U tych przedsiębiorstw, które z początku miały deficyt, opodatkuje się tylko rzeczywistą nadwyżkę zysku, ponad normalne oprocentowanie włożonego kapitału. Za normalne oprocentowanie uważa się 5 od sta. Takie rząd przyznaje ulgi; ale zato z drugiej strony będzie też wykrywał konsekwentnie wszystkie zyski ukryte, lub zamarkowane. I tak np. różne nieprawidłowe odpisy, lub tak zwane ciche rezerwy, będą pod ów podatek podciągane, o ile rząd będzie uważał, że w nich mieści się wzmiankowany przyrost majątkowy.

Druga ustawa, jak już powiedziano, opodatkowuje bank państwowy. Osiągnął on podczas wojny olbrzymie zyski wskutek powiększenia obiegu banknotów, zniesienia podatku od banknotów, dyskontowania bonów skarbowych państwa i t. d. Zyski te wynosiły już w r. 1914, w którym było tylko 5 miesięcy wojny, 67 milionów marek; zaś w roku obecnym wyniosą 220 milionów, podczas gdy w trzech ostatnich latach pokojowych wynosiły przeciętnie po 38 i pół miliona. Udział państwa w tych zyskach ma być teraz bardzo wydatny; np. na rok bieżący wyniesie 193 milionów.

Nowością jest, że rezerwy podatkowe mogą być odkładane w papierach państwowych, również podatek sam będzie w tej postaci ściągany. W ten sposób długi państwa zmniejszą się o miliardowe sumy.

Giełda nieoficyalna w Berlinie odpowiedziała na wniesienie tego projektu podatkowego zniżką walorów fabrycznych, które dotychczas były bardzo poszukiwane. To osłabienie jednak odbyło się przy bardzo małej podaży i małym obrocie, nie ma przeto większego znaczenia, jest tylko nerwowym odruchem spekulacyi, która spadła z obłoków wymarzonych, fantastycznych dywidend. Akcyonaryuszom pozostanie jeszcze 50 procent dywidend, co również wynosi jeszcze całe miliardy.

Walki o Bagdad.

Wśród szalejącej wojny światowej bardzo mało zajmowała się opinia publiczna owym frontem bojowym, który wprawdzie jest od nas znacznie oddalony, mimo to jednakże ma swoją doniosłość. Mamy na myśli walki w południowo-wschodniej części tureckiej Azyi przedniej, zakończone klęską Anglików pod Ktesifonem. Ta klęska zwróciła obecnie uwagę świata europejskiego na owe przestrzenie, objęte wojną, tak dla Anglików groźną.

Wojska angielskie pragnęły dostać się do owego Bagdadu, który na początku wieków średnich, w czasie panowania kalifów odgrywał pierwszorzędną rolę. Baśń i prawda snuje swoją przędzę około tej świetnej niegdyś stolicy. — W czasie swojego rozkwitu miał Bagdad posiadać 2 miliony mieszkańców, 100.000 meczetów, 80.000 bazarów. W późniejszych wiekach upadało to miasto, niszczone wojną, powodziami, głodem. Dzisiaj liczy 80.000 mieszkańców i jest jeszcze ważnem ogniskiem politycznego i religijnego życia mahometan.

W najnowszych czasach mówiono wiele o Bagdadzie z powodu kolei bagdadzkiej. W sprawie tej zostały w r. 1899 nawiązane pierwsze rokowania, które miały na celu pozyskanie kapitałów niemieckich dla wykonania tego ogromnego przedsiębiorstwa. Nie było to rzeczą łatwą, ale trudności, aczkolwiek olbrzymie, zostały jednak pokonane. Dzisiaj kolej anatolska wiedzie od Bosforu aż do Konii w środku Azyi Małej, a stąd linia ta pod nazwą kolei bagdadzkiej wiedzie do Aleppo. Istnieją wprawdzie jeszcze na tej kolei dwie przerwy, ale mimo wojny odbywają się na nich roboty tak energicznie, że w kilku miesiącach podjęty zostanie ruch na całej tej przestrzeni. Od stacyi Aleppo odgałęzia się na południe kolej Hedżas, która wiedzie do Mekki. Na tej kolei, tak ważnej dla działań wojennych, już odbywa się ruch.

Budowa wschodniej części kolei bagdadzkiej z Aleppo przez Mosul, Bagdad, Basrę do Koweitu nad zatoką Perską, należy jeszcze do przyszłości. Na kilka tygodni przed wybuchnięciem obecnej wojny Niemcy i Anglia porozumiały się w sposób pokojowy co do obopólnych interesów przy dalszej budowie kolei bagdadzkiej. Ale wojna przerwała to dzieło, przekazując je przyszłości. Gdy tor kolejowy dotrze do Bagdadu, nastanie nowa era dla tych krain nad dolnym Eufratem i Tygrysem, które niegdyś były spichrzem dla dalekich nawet krajów. Tutaj, gdzie obecnie ciągnie się pustynia, były dawniej urodzajne pola. Ruiny Babilonu, Niniwy, Seleucyi wydobywają się z pod piasków. Trzeba przywrócić dawne nawodnienie, a nowe życie zakwitnie na martwych piaskach.

Anglia z zawiścią spoglądała na działalność Niemców w tych okolicach. Z tego powodu, wyzyskując bezsilność Persyi, obsadzili Anglicy ważne miejscowości na południowo-peskiem wybrzeżu, gdy wzmocniona Turcya nie dopuściła do usadowienia się Anglików nad wspólnem ujściem zjednoczonych rzek Eufratu i Tygrysu. Anglicy liczyli na to, że, podzieliwszy się z Rosyą wpływami Persyi, utworzą przeciwwagę wpływom niemieckim w Bagdadzie. Ale Anglia musiała działać ostrożnie, ażeby nie zdradzić przedwcześnie swoich planów. Dlatego obsadzała stopniowo porty nad zatoką perską, pozostawiając czasowi umocnienie wpływów angielskich.

Wybuchnęła wojna światowa. Anglia postanowiła za jednym zamachem uzyskać to, co poprzednio miała osiągnąć po upływie lat. Turcy nie mieli zbyt wiele wojsk, ażeby unicestwić ofenzywę angielską, posuwającą się od zatoki Perskiej do Iraku, to jest dawnej Babilonii. Wojska tureckie walczyły głównie na Kaukazie, nad Dardanelami, tudzież przeciwko Egiptowi.

Do czego dążyli Anglicy nad Eufratem i Tygrysem? Chodziło im nie tyle o odwrócenie w tę stronę sił tureckich z innych frontów bojowych, lecz o zagarnięcie pewnych terytoryów. Mianowicie pragnęli posiąść linie żeglugi na dolnym Eufracie i Tygrysie, a następnie zagarnąć Bagdad. Gdyby Anglia zajęła Bagdad, odniosłaby także zwycięstwo moralne, bardzo doniosłe. Indye były zbiornikiem, z którego Anglicy czerpali wojsko do tego przedsiębiorstwa. W styczniu 1915 r. wylądowało w zatoce Perskiej 30.000 żołnierzy indyjskich. Turcy mieli tutaj tak słabe siły, że Anglicy zdołali zająć Basrę, a w dniu 21 stycznia br. dotrzeć do Korny, pod którą zlewają się w jeden strumień rzeki Eufrat i Tygrys.

Dalszy pochód Anglików stał się bardzo trudnym. Ruch był ograniczony do rzeki Tygrys i to na odległość, którą mogły ostrzeliwać działa kanonierek angielskich. Turcy stawiali wszędzie wytrwały opór, a Beduini i Kurdowie szarpali zewsząd Anglików. — Skutkiem tego sprowadzili Anglicy nowe siły z Indyj i dopiero w lecie bieżącego roku podjęli dalszy pochód w stronę Bagdadu. W czerwcu dotarli do Kut el Amara, miejscowości, która leży w odległości 150 klm. na południowy wschód od Bagdadu. Tu skończyła się żegluga nawet dla parowców, zanurzających się płytko. Droga lądowa do Bagdadu wiedzie przez pustynię.

Turcy dla obrony Bagdadu zbudowali od miasta w odległości około 25 kilometrów obronne stanowiska pod Ktesifonem. Dnia 20 listopada b. r. Anglicy podjęli ogólny szturm na stanowiska tureckie. Sądzili — jak to wynika ze sprawozdań angielskich — że przełamią front turecki, zdobędą Bagdad i zakończą kampanię w tych stronach.

Turcy opuścili swoje najbardziej wysunięte stanowiska. W dniu 24 listopada rozbiły się ataki angielskie na właściwe pozycye Turków. Wtedy wojska tureckie przeszły do kontrofenzywy i w ciągu następnych kilku dni zadały Anglikom dotkliwą klęskę. — Anglicy musieli rozpocząć odwrót wzdłuż Tygrysu, ścigani nietylko przez Turków, ale także przez Arabów i Kurdów. Podczas odwrotu stracili sporo ludzi i materyałów wojennych.

Bagdadowi nie grozi już niebezpieczeństwo, a powaga Turków wzmogła się w owych krainach o tyle, o ile zmalała powaga Anglików.

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW

Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.

Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy".

KRONIKA.

Kraków, 7 grudnia.

Muzyka kościelna. W kościele akademickim św. Anny we środę dnia 8 grudnia o godz. 11 w czasie sumy wykona chór miejscowy mieszany nowozorganizowany, staraniem i pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego, z łaskawym współudziałem pań z chóru profesora Kaz. Krzyształowicza, oraz panów z tow. operowego Mszę Kazimierza Garbusińskiego, osnutą w ściśle starej kościelnej tonacyi, na motywie: „Gloria Tibi Trinitas". Na offertoryum: „Sub Tuum Praesidium" tercet solowy, wykonają: pp. Filipek Jaworzyńska, sopran, Władysław Lewicki, tenor i p. Antoni Isakowicz, baryton. — Całym zespołem, liczącym pięćdziesiąt sześć osób, kierować będzie autor obu utworów.

Święto kupieckie. Doroczne uroczyste nabożeństwo w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, patronki kupiectwa polskiego, odbędzie się we środę 8 b. m. o godzinie 10½ przed południem w kościele św. Barbary. Sklepy i kantory w myśl dawniejszych uchwał Kongregacyi kupieckiej mają być w tym dniu zamknięte.

Po nabożeństwie odbędzie się gremialne wbijanie gwoździ w kolumnę Legionów przez kupców, pomocników i uczniów handlowych.

O porządki w katedrze wawelskiej upomina się jeden z poważnych obywateli miasta w następującem, przesłanem nam piśmie:

Zamieszczone we wczorajszym numerze „Nowej Reformy" słuszne i bardzo na czasie będące uwagi o Świątniczanach, oprowadzających cudzoziemców po grobach królewskich na Wawelu, nasuwają na myśl, inną piekącą sprawę, dotyczącą naszej katedry. Mamy tu na myśli brud i nieporządek, jakie tam od bardzo dawnego czasu panują. Posadzka w tym kościele pokryta jest skorupą zeschniętego błota, która od kilku lat prosi się o wodę i szczotkę. Wiekowy kurz osiadł na wszystkich ołtarzach, okrywając je nie siwizną starości, lecz szarego prochu. Wspaniała kaplica Wazów, od dłuższego czasu zamieniona jest na magazyn, tak samo wejście do kapitularza zawalone jest stołkami i innemi rupieciami.

Wydatek na szczotki i wodę chyba nie jest tak wielki, aby zarząd katedry nie mógł sobie nań pozwolić. W dzisiejszych czasach, gdzie tyle kobiet pozbawionych zarobku szuka pracy, z pewnością nie będzie trudno znaleźć odpowiednie siły, aby temu stanowi zaradzić.

Po powrocie tułaczy. Przyjazd tułaczy krakowskich odbywa się obecnie małemi partyami, które komitet odsyła z dworca towarowego do miejskich schronisk. W sobotę miał przyjechać większy transport, przyjechało jednak tylko w niedzielę wieczorem przeszło 100 uchodźców.

Jak donieśliśmy, władze wojskowe odstąpiły na użytek tułaczy jeden barak dla jeńców na dworcu towarowym, w którym obecnie staraniem miasta robotnicy wstawiają piece i szyby, oraz przygotowują pościel.

Nadmieniamy, że centralne biuro ewakuacyjne miejskie przy ulicy Mikołajskiej pod l. 10 prowadzi tylko ewidencyę powracających. Po pracę zgłaszać się mają wszyscy uchodźcy w miejskiem biurze pośrednictwa pracy przy placu WW. Świętych pod l. 1, a po bony na obiady i kolacye w biurze komitetu pań doraźnej pomocy dla ewakuowanych przy ulicy św. Jana pod l. 13. Do tego biura należy także zgłaszać się z ofiarami jak odzież, bielizna i t. p.

W schroniskach miejskich, już obecnie przepełnionych, przebywa bardzo wiele osób, które sobie jeszcze mieszkania nie wyszukały.

Wypłata zasiłków wojskowych. Od szeregu miesięcy powtarzają się liczne zażalenia na trudności przy poborze zasiłków wojskowych w gmachu krakowskiego starostwa, wypłacanych przez filialną kasę krajową. Powodem tych zażaleń była okoliczność, iż do wymienionej kasy zgłaszało się co dwa tygodnie przeszło 8.000 osób po same zasiłki wojskowe, nie licząc innych olbrzymich wypłat dla wszystkich krakowskich zakładów naukowych i urzędów państwowych. Były wypadki, iż strony musiały czekać przez kilka dni na swoją kolej, taki bowiem panował ścisk i natłok na korytarzach przed biurami kasy.

Obecnie z inicyatywy urzędników kasowych celem udogodnienia podejmowania pieniędzy, zaprowadzono wydawanie zgłaszającym się stronom znaczków kolorowych, urządzonych na wzór kart chlebowych. Strony przy złożeniu w kasie arkusza płatniczego otrzymują na razie odnośny bloczek z numerem z tem, iż w terminie oznaczonym, zwykle w kilkanaście dni później, mają się zgłosić po wypłatę pieniędzy w kasie. W jednym dniu otrzymywać więc będą strony pieniądze za okazaniem zielonego znaczka, w drugim czerwonego i t. d. Tylko w ten sposób zapobiegnie się natłokowi w kasie oraz bezcelowemu marnowaniu czasu przez kilkudniowe wyczekiwanie w starostwie.

Za udogodnienie to będą strony składały minimalne dobrowolne ofiary do puszki; dochód ten przeznaczony został na opłacanie zajętych przy pisaniu kwitów niezaopatrzonych superarbitrowanych legionistów oraz na inne aktualne cele humanitarne. Spodziewać się należy, że wszyscy interesowani powitają tę korzystną zmianę z uznaniem, gdyż zyskają na czasie i unikną wyzysku, praktykowanego na korytarzach przez różnych pokątnych pisarzy, pobierających bezprawnie wysokie datki za wypełnianie kwitów.

Z drugiej zaś strony musimy zaznaczyć, że w kasie filialnej liczba sił urzędniczych powinna być stanowczo powiększona z powodu ogromnego nawału agend, oczywiście za osobnemi dyetami. Personal obecny jest niewystarczający i to jest także powodem, że od kilkunastu miesięcy stale na korytarzu przed lokalem filialnej kasy panuje niemożliwy natłok.

Komunikacya pocztowa Krakowa z Warszawą. Jak wiadomo, dotąd jeszcze nie zaprowadzono połączenia pocztowego między Warszawą a Krakowem. Stan taki odczuwają dotkliwie nie tylko wszystkie nasze instytucye finansowe, ale także tysiące obywateli naszego kraju, związanych rozlicznymi interesami z Warszawą, oraz terytoryum, okupowanem przez armię niemiecką. Apelujemy do prezydyum Koła polskiego w Wiedniu, ażeby podjęło starania w tej sprawie, mającej bardzo ważne znaczenie nie tylko dla Galicyi, ale dla całej monarchii austryacko-węgierskiej. Brak komunikacyi pocztowej między Austro-Węgrami a terytoryum, okupowanem przez Niemcy, naraża nasze państwo na wielkie szkody materyalne. Jest to kwestya, która nie cierpi zwłoki i domaga się sama przez się jak najszybszego załatwienia.

Instytucye krakowskie radzą sobie w ten sposób, iż pieniądze, przeznaczone dla osób lub instytucyj finansowych w Warszawie wysyłają do generalnego konsulatu austryacko-węgierskiego w Berlinie, a stamtąd dopiero następuje wysyłka przekazanych kwot do Warszawy.

Koncert w klinice neurologicznej Uniw. Jagiell. Oryginalne sale koncertowe! Znamienne dla chwili współczesnej. Muzyka spełnia tu właściwą swą rolę, jako koicielka serc, jako głos uczucia, przemawiający do uczucia! Jakże bogaci są ci, którzy światłem swej sztuki opromieniać mogą nieszczęśliwą dolę ofiar wojny i stokroć bogatsi tem, że płynie ku nim strumień wdzięczności tych, którzy jeno łzą wzruszenia wdzięczność okazać zdolni. To też nie dziw, że pierwszorzędni artyści spieszą z ofiarą ku ołtarzom miłosierdzia. Pospieszył z ofiarą swej bogatej i dostojnej sztuki i Jarosław Kocian, korzystając ze swego pobytu w Krakowie i przed oficyalnym koncertem w »Sokole« zagrał chorym żołnierzom w klinice neurologicznej. Do szlachetnego współczynu stanęła p. Pilarz-Mokrzycka, nie po raz pierwszy oddająca swą sztukę na usługi humanitarnej akcyi, i zaszczytnie znany pianista p. Z. Przeorski.

W pięknie przystrojonej sali wykładowej prof. Piltza zgromadzili się chorzy w oczekiwaniu artystycznych wrażeń. Pomysłowa dekoracya sali była dziełem p. Paderewskiej: w głębi ustawiono figurę św. Mikołaja z koszem łakoci. Na tem tle wystąpili artyści, darząc słuchaczów skarbami swej sztuki i dając im to, co dla ich schorzałych nerwów było kojącym balsamem. Rozpoczął koncert p. Przeorski przepięknem odegraniem Chopinowskiego »Mazurka« i Krakowiaka Paderewskiego, poczem powitana burzą oklasków wystąpiła p. Pilarz-Mokrzycka. Przy akompaniamencie p. Walewskiego odśpiewała artystka najpierw pieśni w języku niemieckim (Schubert), cudowną słodyczą głosu czarując, siłą uczucia porywając wprost słuchaczów. Następnie wszedł wśród ogólnego oczekiwania Kocian i ze swych włoskich skrzypiec dobywał taką moc piękna, że słuchano go z zapamiętaniem i zapartym oddechem. Na program złożyły się głównie kompozycye narodowe, bezpośrednio przemawiające do uczuć audytoryum.

Po krótkiej przerwie, w której żywy rozgwar świadczył, jak głębokie wrażenie wywarły wykonane utwory, rozpoczął się dalszy koncert. I znowu pieścił słodyczą tonu swych skrzypiec Kocian i w podziw wprawiał zawrotną techniką passażów skrzących się ogniem dyamentów. P. Przeorski odegrał Lisztowską rapsodyę XII. i na żądania słuchaczów dodać musiał Chopinowskiego walca. Koroną, zamykającą wieczór, był śpiew p. Mokrzyckiej — nie śpiew, ale raczej jakieś tajemne, a tkliwe kojenie serca, pieszczotliwą falą ogarniające schorzałe nerwy. To też radości i zachwytom nie było końca: oklaski i kwiaty serdeczną były podzięką dla artystki i milszym może objawem uznania dla jej wielkiej sztuki, niż entuzyazm oficyalnej sali koncertowej.

Tak uczczony św. Mikołaj pozostanie na długo w pamięci uczestników koncertu.

Zaszczycili go swoją obecnością przedstawiciele najwyższych sfer wojskowych i grono zaproszonych gości. M.

»Wieczór pieśni«. Zapowiedziany koncert w sali »Sokoła« na 12 b. m. p. t. »Wieczór pieśni« zapowiada się pod każdym względem bardzo interesująco. Łaskawy współudział artystów, cieszących się sympatyą ogółu, jak pp. Heleny Łowczyńskiej, Mayer-Ablamowicz, p. Stępniowskiego i chóru pod kierunkiem profesora K. Krzyształowicza, jest najlepszą rękojmią co do artystycznej wartości.

Koncert ten odbędzie się staraniem niedawno zawiązanego »Komitetu Panien Polskich miasta Krakowa« (przy Kole Kobiet pomocy przemysłowej, ulica Straszewskiego L. 28, parter) na rzecz »Bursy przemysłowej« dla dziewcząt sierót po poległych rodakach i ofiarach wojny. — Nowo tworząca się instytucya powstanie z inicyatywy, staraniem i pracą młodzieży żeńskiej, a będzie pierwszą tego rodzaju, w której znajdą pomieszczenie sieroty od chwili, gdy okażą chęć i zdolność do przemysłu i handlu, do chwili stanięcia o własnych siłach. To też wyżej wspomniany Komitet zwraca się z gorącą prośbą do publiczności o jak najliczniejszy u-

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

64 (Ciąg dalszy.)

— Dziwnie mi się podejrzane wydają, dzieju dzieju, te Francuzy — rzekł pułkownik Jerzmanowski odejmując lunetę od oka. — Uważacie mopanowie — zwrócił się do oficerów swego szwadronu — każdy naród ma jakowyś swój zapach w ataku, a ruch w marszu. Otóż tak mi się bassamteremtete wydaje, jakoby to był ruch pruski... Jakim sposobem, kiedy Grouchy —

Nikt dalej w pobliżu mówić nie mógł, gdyż pod niebo wzbijał się okrzyk: niech żyje cesarz! To Napoleon skomenderował pięć batalionów średniej gwardyi i sam je podwodził w bój, by zdać komendę Neyowi — a gdy wstrzymał konia i stanąwszy od boku frontem do maszerujących weteranów, zdjął kapelusz i pozdrawiał ich wyciągniętą z nim prawicą, oni zaś pochylali sztandary przed nim, prężąc pierś i zwracając ku niemu głowy w wielkich czapach futrzanych, gdy bębny biły ponury takt śmiertelnego chodu: Jerzmanowski gardą oczy zasłoniwszy łzę palcem utarł; a Zarembie serce biło i ruszyłby z gwardyą, gdyby był śmiał się wysunąć.

Gwardya miała stanowczo przeważyć szalę.

Pod ten czas nie Grouchy, ale podkomendny generał Ziethen ciągnął, atakował prawe skrzydło francuzkie.

Pod ten czas, stojący obok Zbylińskiego wzdłuż szeregu kapitan karabinierów, wicehrabia Damian de Beaufort, brat stryjeczny poległego w wojnie domowej przeciw Napoleonowi margrabiego de La Rochejaquelein, szeptał doń:

— Słuchaj — — jeżeli Napoleon zwycięży — — co będzie?...

Zbyliński nienawidził Napoleona: w jego to sprawie odbył podróż, która napełniła go odrazą i pogardą. Gdyby nie Napoleon, byłby śnił sen, który w nim zaszczepił Zaremba — sen Bolesławów i Łokietków, Jagiełłów i Batorych, Zawiszów i Żółkiewskich — — w jego sprawie był posłan i przez niego zderzył się z rzeczą wstrętną i podłą, która mu kołysające wyobraźnię marzenie w pył obróciła. Żal ku Napoleonowi czuł, chęć zemsty go bodła, nienawiść rozpalała. Daremnie rozum tłomaczył: jad uczucia mierzwił się w postaci cesarza, choć mimowolnego sprawcy zawodu. Odszepnął więc:

— Nienawidzę go!

— On zwycięży — szeptał Blaufort.

— Zwycięży... Grouchy nadciąga.

— I my jesteśmy mu zmuszeni pomagać naszemi szablami. Jakobyśmy własnego króla rąbali niemi! Szlachta francuzka! To straszne...

— Niech żyje Ludwik Ośmnasty...

— Niech żyją Bourboni...

— Gwardya rusza — — żaden cud nie powstrzyma zwycięztwa...

— Musi zwyciężyć — — Anglicy nie spodziewają się tego ataku — nie widzą go za wzgórzem... Zgniotą ich natarlszy niespodzianie... Gdyby Anglicy wiedzieli...

— Gdyby Anglicy wiedzieli — powtórzył za Beaufortem Zbyliński, przymykając oczy.

Nagle twarz mu skraśniała.

— Słuchaj, Damianie, jest sposób! — zaszeptał gwałtownie.

— Sposób? Na Boga!

— Patrz — tam — za te chałupy puste — tam — widzisz — skręcić tylko w bok za te chałupy, w falistym terenie znikniesz z koniem —

— Nie rozumiem — co?!

— Jedź! Daj znać Anglikom!

— Bóg jest żywy! Możeż to być?!

— Jedź! Nikt nie zobaczy stąd, od nas — a skąd innąd nie zwrócą uwagi — tylko za te chałupy podjechać — na to nikt nie spojrzy nawet. Wszystko patrzy w gwardyę, jak w tęczę. Prędzej! Spiesz się!

— Zdrada? Dwa razy dziś szarżowałem —

— I ja. Zdrada przeciw Buonapartemu! Zdrada w imieniu króla! Dla naszego króla! Jesteśmy Francuzi!

— Zbyliński, mówisz, jak gdybyś był francuzkim krzyżowcem. Jadę!

— Niech kwitną Lilje! *)

— Vive le roi!

Beaufort ruszył stępa w bok. Koło chałupy będąc widocznym zsiadł z konia i poprowadził go za węgły — tam wsiadł na nowo, dał koniowi ostrogi i pochyliwszy się na kark, puścił się wyciągniętym galopem ku linii Anglików.

Gwardya maszerowała potężnym krokiem. Znać było, że jej szturm niespodziany będzie straszny, zdruzgoce i złamie, co napotka. Gnącą się mimo straszliwego oporu linię Wellingtona postanowił Napoleon przełamać ostatecznie. Nim wojsko się spostrzeże, że to nie Grouchy nadciąga, póki czas. Raz zepchnąwszy Anglików w popłoch, oprze się Prusakom. Poprze gwardyę pozostałością piechoty Reille'a i resztkami kawaleryi. Lecz Ney źle prowadzi te pięć batalionów — zbliżają się zanadto do siebie, łączą w masę... Jakże powoli szykuje się piechota Reille'a... ah! tylko jeden oddział kirasyerów jest dopiero gotów — — lecz to nic, Wellington nie widzi i nie przeczuwa ataku, gwardya go złamie, choć Ney zanadto narazi ją na ogień...

Wicehrabia de Beaufort pędził wśród gradu kul, które wymieniali tyralierzy angielscy i francuzcy; granaty pękały koło niego

— Niech żyje król! — szeptał w szalonym pędzie. — Święty Kosmo i Damianie, patronowie Beaufortów! Ratujcie króla!...

Młody porucznik Brooke spostrzegł jeźdźca z wzniesioną prawą ręką w górę i szybko rzucił rozkaz niestrzelania doń wprost niego będącym żołnierzom 52-go pułku. Nie pierwszy to dziś oficer francuzki przybywał od Anglików...

Zdrada w szeregach Napoleona kwitła, wiedział o tem.

Brooke zdumiał się na widok pięknego, wspaniałego w złoconym hełmie i pancerzu jeźdźca.

(C. d. n.)

*) Herb Bourbonów.

dział w Wieczorze pieśni, który jest pierwszym występem tego Komitetu, a dochód przyczyni się do szybszego otwarcia tak potrzebnej instytucyi.

Bilety na »Wieczór pieśni« są już do nabycia w księgarni p. Krzyżanowskiego, Rynek A-B, w dzień koncertu przy wejściu na salę. — Bilety są w cenie 4 K 40 h, 3 K 30 h, 2 K 20, 1 K 65 h, galerya 2 K 20 h, stojące 1 K, dla młodzieży uczącej się 50 h.

Szkoła rzeźby przy wyższych kursach dla kobiet im. Baranieckiego otwartą została z dniem 1-go b. m. — Art. rzeźbiarz p. Ludwik Puget kieruje nauką, która obejmować będzie modelowanie głowy i figury, ćwiczenia w odlewaniu z gipsu, rzeźbiarskie rysunki i modelowanie zwierząt. — Nowa szkoła mieści się w osobnej pracowni w alei Krasińskiego 14, wpisy przyjmuje sekretaryat kursów, ul. Karmelicka 32.

„Euripedes i Lukian na scenie krakowskiej. Jak donieśliśmy, dnia 13 b. m. odegrany będzie w teatrze miejskim na rzecz komitetu książęco-biskupiego dla niesienia pomocy dramat Euripedesa „Alkestis" z panią Ireną Solską w roli Alkestis oraz „Sen albo kogut" i „Rozmowy umarłych" Lukiana z p. Zygm. Noskowskim w roli Charona. Zaznaczyć wypada, że „Sen" jest prototypem „Chanteclaira". Po raz pierwszy w Krakowie, antrakty wypełni śpiew chóralny — eksperyment dotąd u nas niestosowany. Odśpiewane będą przez chór akademicki „Hymn do Apollina", „Pieśń Safony do Afrodyty" pod kierunkiem B. Walewskiego, który sharmonizował oryginalną muzykę, opartą na dziele Tyrtejos — prof. muzyki bizantyjskiej, Jana Sekelaridesa. Reżyseryę wieczoru prowadzi reżyser sceny miejskiej, p. Zygmunt Noskowski, kierunek filologiczny prof. Bogucki. Sympatyczny cel, na jaki Akad. Koło miłośników dramatu klasycznego urządza XIV Wieczór Klasyczny, sprawił, że znaczna część biletów jest już rozsprzedana.

Chcąc przysporzyć dochodu komitetowi, Koło wydało tłomaczenie „Alkesty", które będzie sprzedawane w foyer bez karotażu w cenie minimalnej 1 korony. Bilety pozostałe na powyższy wieczór można nabywać jeszcze w Uniwersytecie sala 31, I p., w godz. 12—1 i od 4—5 oraz w dniu przedstawienia w kasie teatralnej w zwyczajnych godzinach.

W sprawie węglowej w Krakowie otrzymujemy z firm węglowych A. Blumenfelda, A. Grossa i Syna, oraz J. Kwiatkowskiego następujący zbiorowy komunikat: Wobec pogłosek, jakoby Wojenna Centrala handlowa oświadczyć miała, że dotychczasowe przesyłki do Krakowa zredukowane zostaną do ilości 18 wagonów dziennie, oświadczamy, jako odbiorcy węgla opałowego, do których transporty węgla przez Wojenną Centralę handlową dla Krakowa skierowane zostały: 1) że od objęcia produkcyi kopalń przez Wojenną Centralę handlową, to jest od dnia 22 listopada b. r. do 30 listopada b. r. nadeszło do Krakowa 360 wagonów węgla opałowego, 2) że wysyłki węgla nadchodzą do Krakowa dotąd w dostatecznej ilości, 3) że od czasu objęcia produkcyi kopalń galicyjskich przez Wojenną Centralę handlową poprawiły się znacznie stosunki dowozu węgla dla Krakowa; 4) że Wojenna Centrala handlowa oświadczyła gotowość zaopatrywania o ile możności i nadal Krakowa w węgiel opałowy.

Skawina, 2 grudnia. (Tarcza Legionów. — Uroczystość listopadowa). Uroczystość odsłonięcia Tarczy Legionów i wbijanie gwoździ odbędzie się dnia 8 b. m. z następującym programem: 1) Po sumie pochód uroczysty z kościoła do sali »Sokoła«; 2) Przemówienie przewodniczącego Powiatowego Komitetu Narodowego ks. Teofila Flisa; 3) Wbijanie gwoździ pamiątkowych. — Podczas uroczystości odsłonięcia Tarczy pamiątkowej przygrywać będzie muzyka amatorska kolejarzy.

O godzinie 6 po południu odbędzie się staraniem Ligi kobiet wieczorek ku czci powstania listopadowego i Legionów. Słowo wstępne wypowie dr Kazimierz Lubecki z Krakowa. Nastąpią produkcye muzykalno-wokalne i przedstawienie amatorskie.

Na uroczystości te zaprasza Powiatowy Komitet Narodowy w Skawinie i Koło Ligi kobiet patryotyczną publiczność.

Ze świata.

Dla bezdomnej dziatwy polskiej z za kordonów. Dzienniki poznańskie ogłaszają list jednej z ziemianek z Poznańskiego, wzywający polskie dziewczęta do czynnego przyłożenia się do fabrykacyi i naprawy odzieży i pościeli dla dziatwy z za kordonu. Pisze ona: Uskładane kolorowe pierze, starannie zdarte, doskonale się nadaje do wyrobu serdaczków i watóweczek dla dziatwy. Pierze z gęsi i kaczek lepiej na pierzynki dla tych biedaków użyć (poduszkę łatwiej zastąpić czembądź). Równocześnie proszę bardzo zwrócić uwagę na zużytą bieliznę »Jägera« reformy, trykotaże i t. d., bo zawsze jeszcze z tej odrzuconej bielizny można przy dobrej woli wykroić coś dla biednych maleństw — choćby pończoszki, choćby rękawiczki z jednym palcem, podrękawki i t. p. Ostra zima się zapowiada, strasznie pomyśleć, co się z milionową rzeszą niewinnych ofiar stanie. Ratujmy, póki można od zimna i mrozu. Niech nasze córki odłożą ponętne robótki, ładnie wykrojona pończoszka, zecrowana w stopie, podrąbiona w cholewce, lepiej uwydatni pracowitość, zgrabność i dobre serduszko, od wszelkich robót misternych. Otoczenie pójdzie za dobrym przykładem, a Bóg miłosierny pobłogosławi młode główki!

Odczyty polskie w Petersburgu. Według doniesień »Dzien. Piotr.« ma się odbyć w „Ognisku Polskiem« w Petersburgu cykl odczytów poety i literata Remigiusza Kwiatkowskiego z seryi podtytułem »Z dziejów ducha w Polsce«. Całość zawarta ma być w 20 wykładach. Cykl poświęcony będzie najwybitniejszym przedstawicielom literatury polskiej, poczynając od romantyzmu aż do chwili obecnej.

Liczba Polaków bez zajęcia w Rosyi. »Riecz« donosi, że według danych ministerstwa spraw wewnętrznych, liczba pozbawionych pracy wygnańców wynosi w Petersburgu 4159 osób, w tem 1999 robotników, 1141 fachowców, 733 służby, inteligencyi 385; w Moskwie 1080 osób. Według narodowości pozbawieni w całem państwie pracy wygnańcy dzielą się następująco: Rosyan 14.979, Polaków 35.333, Niemców 7.853, żydów 9.663, Łotyszów 5.721, Litwinów 5.098, Galicyan 544, Cyganów 284, Estończyków 122 i t. d., różnych 15.677.

WYKAZ DARÓW W NATURZE,

które wpłynęły na ręce Centralnego Komitetu Obywatelskiego dla Legionistów od dnia 24/11 do 2/12 1915 włącznie:

(Dokończenie.)

M. H. 1 szalik, 1 p. szelek; Firma Łodziński 1 p. pantofli; Firma Czapliński 3 notesy, 1 pudełko papieru listowego, 12 ołówków, 100 kart polowych; Zosia i Janina Szołayskie 2 torebki pełne; X. z Miejsca Piastowego 3 p. skarpetek, 3 p. sztucy, 2 szaliki, 1 książka do modlenia, 1 paczka opłatków, 3 flaszki wina; Uczenice p. Piechockiej 4 poduszki polowe; Koło Ligi kobiet z Wieliczki 42 torebki pełne, 1 kasetka z darami, 8 torebek pustych, 2 laski, 1 pudełko papierosów, 4 książki; Czubkowa 1 koszula, 1 para mitenek; Bezimiennie 2 torebki pełne; Sokolnicka 2 szaliki, 1 kaftanik wełniany, 1 p. nagolenników, 1 p. kamaszy; Dr Habicht z Pola 750 papierosów, 43 cygar; Karol i Wanda Radoccy z Cieszyna 6 kompletów trykotowych, 6 kominiarek włóczkowych, 6 par rękawic, 6 par mitenek, 6 par onuc, 1.000 papierosów; Zofia Des Loges 6 p. mitenek; N. N. 2 p. rękawic; Stefania Wobrowa z Woli Dębowieckiej 2 torebki pełne; N. N. 6 par skarpetek, 6 torebek z przyborami do szycia; Martinowa 6 p. skarpetek, 1 p. spodni; Uczenice 4 klasy posp. im. Klementyny Tańskiej 4 wełniane napierśniki, 25 torebek z podarkami, 1 p. skarpetek, 1 p. mitenek, 8 chustek do nosa, 3 duże pudła cukrów i czekolady, 274 papierosy, 7 paczek tytoniu, 1 pudełko tytoniu, 1 pudełko tutek, 12 paczek bibułek, 24 pudełek zapałek, 235 kartek polowych, 12 notesów, 6 kozików, 8 ołówków, 9 lusterek, 3 grzebyki, 2 mydła, 1 świeca, 4 szczoteczki do zębów, 1 tuba pasty, 1 paczka proszku, 14 zwijadełek nici; 12 kłębków nici, 4 papierki igieł, 1 sztuczka tasiemki, 91 guzików, 6 spinek, 20 agrafek, 1 pudełko sardynek, 1 paczka zapałek, 1 p. kamaszy, 1 p. rękawic, 12 p. mitenek, 1 torebka, 12 czapek.

Uczenice p. Vimpeller 5 kominiarek, 3 torebki z darami, 2 książki; Hr. Ignacowie Krasiccy 6 p. skarpetek, 6 p. rękawic, 6 p. mitenek, 2 p. spodni, 2 kamizele; Wojewska 500 papierosów, 1 kominiarka, 4 szaliki; Szkoła wydziałowa im. Klementyny Tańskiej 8 torebek z podarkami; Medwiczowa 200 papierosów; Szkoła męska w Wieliczce 8 paczek tytoniu, 2 pudełka papierosów, 10 kart polowych, 2 p. rękawic; Marya Kawka 1 p. mitenek, 1 kominiarka, 1 p. skarpet, 1 tabliczka czekolady; Michał Hauptmann z Hansdorf na Morawach 1 p. spinek, 1 pugilares, 1 różaniec, 1 cygarniczka, 1 lusterko, 1 scyzoryk; N. N. 2 p. skarpet, 3½ tabliczki czekolady, 100 papierosów, cukierki; Zofia Popiel 100 zarękawków; Kazio i Zulek Maziarscy 2 paczki z drobiazgami; N. N. 1 paczka z podarkami.

Zmarli.

W Zakopanem zmarł po krótkiej ciężkiej chorobie w dniu 11 listopada Robert Sander, b. właściciel dóbr Janczyn, wiceprezes Tow. oddziału gospodarskiego w Przemyślanach, członek Rady powiatowej i wielu instytucyj. Ś. p. Robert Sander padł pośrednio ofiarą wojny jako uchodźca w chwili, gdy w powrocie z kilkunastomiesięcznego wygnania na Morawach zatrzymał się dla odwiedzenia krewnych w Zakopanem. Dla zalet serca i charakteru, oraz gorącego patryotyzmu, cieszył się zmarły wielkim szacunkiem ziemiaństwa. — Zwłoki złożono tymczasowo na cmentarzu w Zakopanem.

Repertoar teatru miejskiego.

Środa: po południu: „Komedya pomyłek"; wieczorem: „Dzieci kapitana Granta" o godz. 6 wieczorem.

Repertoar teatru ludowego.

Wtorek: „Dwie sieroty".
Środa: po południu: „Królowa Przedmieścia"; wieczorem: „Kaśka Karyatyda".

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 27 listopada do 3 grudnia b. r. sprowadzono do Krakowa buhaji 258, wołów 74, krów 182, jałówek 143 — razem bydła rogatego 657 sztuk, cieląt 262, owiec i kóz 9, nierogacizny 483. — Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 24 wołów II jak. 214 do 240 K, przeważnie po 230 K; za 48 wołów III jak. 175 do 207 K, przeważnie po 200 K; za 33 buhaji II jak. 187 do 211 K, przeważnie po 190 K; za 136 buhaji II jak. 153 do 184 K, przeważnie po 166 K; za 10 krów II jak. 189 do 217 K, przeważnie po 189 K; za 92 krów III jak. 146 do 184 K, przeważnie po 170 K; za 97 jałówek III jak. 147 do 210 K, przeważnie po 169 K; za 144 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek 105 do 146 K, przeważnie po 140 K; za cielęta 142 do 258 K, przeważnie po 200; za owce 126 do 168 K, przeważnie po 166 K; za nierogaciznę na bitą wagę 420 do 460 K, przeważnie po 440 K.

W porównaniu z poprzednim tygodniem były tańsze na 100 kg. żywej wagi: woły II jak. o 10 K, krowy III jak. o 14 K, bydło chude o 2 K, nierogacizna utrzymała się w cenie z poprzedniego tygodnia. Nie sprzedano 73 sztuk bydła rogatego, 10 cieląt i 5 sztuk nierogacizny.

Z sali koncertowej.

Jarosław Kocian.

Kraków, 6 grudnia.

Koncert niedzielny stanął dopiero na poziomie tych koncertów, których widownią była sala Starego teatru; była to właściwa inauguracya »sezonu« i miara krytyczna na przyszłość. Koncert Kociana nie minie bez pedagogicznego wpływu: przedewszystkiem przycichnie niezawodnie od tej chwili ów dyletantyzm muzyczny, który w zatrważający sposób wybujał u nas ostatniemi czasy, bijąc w bęben reklamy pod płaszczykiem »dobroczynnych celów«. Dalej spełni się i ten cel, przyświecający życiu koncertowemu w najszlachetniejszej formie, że tej miary koncert, jak wczorajszy, jest najlepszą szkołą artyzmu i wzorem dla kształcącego się pokolenia. Może niejeden, marnujący obecnie swój talent po kawiarniach i innych »salonowych« kapelach, znajdzie podnietę do uczciwej, artystycznej pracy.

A nauczyć się można było wczoraj wiele: program obejmował dwa koncerty: Beethovena i R. Straussa. Obydwa odegrał Kocian z serafieczną czystością tonu i brawurową techniką. Zwłaszcza kadencye w koncercie Beethovenowskim stanęły na wyżynie wirtuozostwa. — Interpretacya Straussowskiego koncertu prześcignęła jeszcze interpretacyę Beethovenowskiego. W Beethovenie za mało było »beethovenowskiego« pierwiastka mimo przecudnej cyzelatury technicznej; natomiast Strauss miał i właściwy sobie charakter i stylowe traktowanie, zarówno całości, jak i szczegółów.

To też wrażenie wśród słuchaczów było głębokie — gdyby nie zachowanie się publiczności, mącące czystość wrażenia, a wynikające z niewykształcenia muzycznego ogółu. I tak: po ekspozycyi pierwszego allegra w koncercie Bethovena rozlegają się oklaski, bo wielu nie zna elementarnych form muzycznych i nie wie, że po ekspozycyi następuje orkiestralne »tutti«, poczem instrument solowy snuje dalej nić tematyczną. Lub po pierwszem allegro w koncercie Straussa dochodzą z dalszych rzędów »głosy krytyczne«:

»A no ładnie, bardzo, bardzo — teraz pewnie zagra to swoje!« (Pisen lata), głos możliwy tam, gdzie cykliczność sonatowa koncertu jest mistyczną tajemnicą, niedostępną dla ogółu.

Partnerem solisty był dr Ripel, spełniający sumiennie rolę akompaniatora. Drugą część zagaił Kocian dwoma fragmentami z sonat J. S. Bacha na skrzypce solo. Pierwsze »Andante« z III. sonaty (a-moll), prowadzące w jednej ręce śpiew i akompaniament, wywołało niebywały entuzyazm słuchaczów dla artyzmu wykonawcy, podobnie, jak i perliste Allegro C-dur z sonaty V. Te szczegóły, skąd owe fragmenty wyjęte, należało zaznaczyć w programie. Ostatniem ogniwem koncertu były drobiazgi: Kociana kompozycya »Pieśń lata«, rzecz bardzo zgrabna i szczera, Nesvery Ekloga i Wieniawskiego polonez D-dur. Dorzucone nad program Wagnera »Albumblatt« i serenada (A-dur) Pierné'go zamknęły wieczór. — Tłumy, wypełniające salę »Sokoła«, prześcigały się w objawach entuzyastycznego uznania dla koncertanta.

Dr Józef Reiss.

Obchód 500 rocznicy urodzin Długosza.

W dniu 1 b. m. odbył się w Warszawie staraniem Towarzystwa krajoznawczego w wielkiej sali Muzeum rolnictwa i przemysłu uroczysty obchód 500 rocznicy urodzin historyka Jana Długosza. Obchód, zaszczycony obecnością arcybiskupa Kakowskiego, biskupa Ruszkiewicza, oraz prezydenta ks. Lubomirskiego, miał poważny i uroczysty przebieg. — Zagaił go wstępnem słowem wiceprezes Tow. krajoznawczego profesor Kazimierz Sławiński przemówieniem, w którem w treściwych słowach scharakteryzował zasługi Długosza w dziedzinie historyografii i krajoznawstwa polskiego. Towarzystwo krajoznawcze zamierzało z okazyi 500 rocznicy Długoszowej ogłosić monografię o pierwszym geografie Polski i wydać niektóre jego prace, ale wojna stanęła przedsięwzięciu temu na przeszkodzie. Wobec tego na razie Towarzystwo ogranicza się do urządzenia ku czci Długosza publicznego obchodu. Mowca zakończył apostrofą, że »za wielkie umiłowanie swego narodu, za ukochanie ziemi polskiej, należy się Długoszowi wieczna cześć«!

Następnie zabrał głos p. Aleksander Janowski i w formie zajmującej i żywej scharakteryzował Długosza, jako krajoznawcę, który zostawił nam poza księgami historycznemi, dwie prace ściśle geograficzne »Liber beneficiorum« i »Chorografię«. Ta ostatnia, to opis ziem polskich z wykazem wszystkich gór, rzek, jezior, miast.

Profesor Kazimierz Tymieniecki wygłosił rzecz p. t. »Długosz, jako historyk«, a prof. Zygmunt Wolski mówił »O rękopisach i pierwszych wydaniach prac Długosza«.

Na zakończenie p. Aleksander Janowski demonstrował pokaz przezroczy. Przed oczami widzów przesunęły się na ekranie miejscowości i portrety osób związanych z życiem Długosza, a więc: Brzeźnica, gdzie się urodził; Wiślica, gdzie był kanonikiem; Wrocław, Lublin, Tęczyn, Niepołomice, Toruń, a przedewszystkiem Kraków, gdzie najchętniej mieszkał nauczyciel synów Jagiellończykowych. Z portretów pokazano: Oleśnickiego, Kalimacha, Kazimierza Jagiellończyka, Grzegorza z Sanoka, Zygmunta Starego i św. Kazimierza. Przepyszne detale Maryackiego ołtarza, praca Długoszowego rówieśnika, Wita Stwosza, urozmaiciły i ożywiły wspomnienia o dostojnym kanoniku krakowskim.

Na tem zakończył się poważny obchód, który uczestnikom zostawił bardzo miłe wspomnienie, pozwalając zapomnieć o męczących chwilach teraźniejszości.

U wejścia do sali rozdawano portrety Długosza, a Tow. krajoznawcze wystawiło swoje wydawnictwa, między niemi wydaną obecnie umyślnie z okazyi rocznicy broszurę p. Bolesława Olszewicza, bibliotekarza Tow. krajoznawczego p. t. „Jan Długosz, ojciec krajoznawstwa polskiego".

Wojna.

Odznaczenie arc. Józefa Franciszka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 grudnia.

„Wiener Ztg" ogłasza:

Cesarz nadał krzyż zasługi wojskowej III. klasy z dekoracyą wojenną arcyksięciu Józefowi, porucznikowi pułku huzarów nr 7, w uznaniu doskonałych usług przed nieprzyjacielem.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej. Sprawozdanie sztabu rosyjskiego z 2 grudnia.

Próba ataku niemieckiego w okolicy Dźwińska koło folwarku Sziszkowo 13 klm. na północny zachód od jeziora Swenten, została udaremniona ogniem naszych karabinów. Na innych frontach niema żadnej zmiany.

3 grudnia: Od Rygi po Prypeć niema żadnej zmiany. W nocy z 2 grudnia nieprzyjaciel po wydatnem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakował dworzec w Podczerewieczach, 6 klm. na zachód od Rafałówki na lewym brzegu Styru. Siły nasze zrazu zostały odparte, lecz koło 7 wieczór przywróciły dawne stanowisko, odzyskując ten dworzec. Na lewym brzegu Styru koło wsi Sienki 14 klm. w dół Styru od Czartoryska, artylerya nasza zadała koncentrycznym ogniem poważne straty nieprzyjacielowi, co wywołało w niektórych miejscach formalną ucieczkę.

W Galicyi na południe od Nowo Aleksińca, artylerya nasza rozprószyła koncentrowanie się znacznych wojsk austro-węgierskich. Ataki nieprzyjaciela na wieś Brykuła 15 klm. na zachód od Trembowli zostały 2 grudnia odparte, tak samo ataki na Janówkę, 9 klm. na północny wschód od Buczacza.

4 bm. na froncie zachodnim żadnej zmiany.

Wiedeń, 7 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu z 5 bm.: Na froncie zachodnim przebiegł wczorajszy dzień spokojnie.

Wzmacnianie frontu francuskiego w Macedonii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 7 grudnia.

(Biuro Reutera). Źródła francuskie donoszą, że cała linia frontu od Crny do Krivolac jest wzmacniana. Także stanowiska na wschód od rzeki Wardaru są umacniane dla rozszerzenia strefy, która służy dla ochrony linii kolejowej.

Storpedowanie dwóch parowców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 grudnia.

Reuter donosi z Marsylii:

Przybyli tutaj rozbitkowie **parowca angielskiego, który został storpedowany, i rozbitki z parowca włoskiego »Trentino«, który również padł ofiarą torped.**

Zbliżenie turecko-greckie.

Kolonia, 7 grudnia.

»Kölnische Ztg.« dowiaduje się z Sofii, że w ostatnich czasach **stosunki turecko-greckie stały się bardzo serdeczne.** Skuludis i wielki wezyr wymienili przyjazne telegramy. **Rokowania między obu państwami toczą się równocześnie w Atenach i Konstantynopolu i dotyczą uregulowania spraw gospodarczych** oraz praw posiadania poddanych greckich i tureckich w obu krajach.

Szybkie postępy rokowań budzą nadzieję, że **między obu państwami dojdzie do zupełnego porozumienia.**

Nowe rozporządzenia ministeryalne.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 grudnia.

„Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie ministra handlu i ministra obrony krajowej w sprawie zmiany rozporządzenia ministeryalnego z 15 września 1915 co do spisu zapasów bawełny i przędzy bawełnianej oraz ograniczenia przerabiania bawełny; dalej rozporządzenie ministra handlu i ministra obrony krajowej co do spisu zapasów sukna wojskowego, tudzież innych czysto wełnianych, półwełnianych manipulowanych materyałów (towar kupiecki), konfekcyonowanych płaszczy dla mężczyzn i ubiorów męskich tudzież koców.

Choroba carewicza następcy tronu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Chrystyania, 7 grudnia.

Choroba rosyjskiego następcy tronu wykazuje poważne zmiany gruczołu tarczowego. Lekarze chcą przedsięwziąć jeszcze raz **operacyę. Tym razem chodzi już o życie.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 7 grudnia.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. Dnia 5 bm. stwierdzono w powiecie podhajeckim w 2 gminach 12 wypadków cholery azyatyckiej.

SKŁADKI.

Dla głodnych Warszawy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Mrozińscy 5 K zam. oświetlenia grobów; Konstanty Zygmuntowicz 10 K; Józef Pukło star. 5 K zam. oświetlania grobów; Dyonizy Szuszkiewicz 10 K zam. mszy św. za dusze rodziców; Emilia Rossman 4 K (i 4 K na gwiazdkę leg.), uzyskane za pisanie adresów; J. Polański za pośredn. Jana Ogińskiego 5 K.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Dr Józef i Franciszek Szymanowicz 50 K dnia 6 grudnia jako w rocznicę śmierci brata Władysława, legionisty, poległego pod Marcinkowicami; Adolfowie Urbanowie 10 K; dzieci szkolne w Przegini Duchownej 14 K 30 h; szkoła w Jasieniu za inicyatywą nauczycielek pp. Rydarowskiej i Morawskiej; Władysław Remin 74 K, zebrane okazyjnie przez oficerów III baonu 3 p. p. Legionów polskich; za pośredn. porucz. Leg., Albina Chęcińskiego, matka ś. p. Kazimierza Gwiazdomorskiego 50 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Adela Schmidl (2% z pensyi emerytalnej) 6 K; Anna Schmidl (2% płacy naucz.) 5 K; Helena Krasuska 2 K z pensyi wdowiej; dr Aleksander Sawicki 20 K; Aniela Kantorowa 10 K (na ciepłą odzież); zarząd szkoły lud. w Marcówce 12 K 26 h, złożone przez dzieci i mieszkańców, którzy uczestniczyli w poranku ku uczczeniu powstania listopadowego; Helena Balcerowa 5 K; obywatele okręgu podatkowego w Tuchowie 120 K 86 h; Stanisław Klakla ze Stróży za pośredn. pow. Kasy oszczędności w Myślenicach 10 K (na ciepłą odzież); Klementyna i Zofia Jarosiewicz oraz Józef Stary 20 K; uczniowie V kl. II szkoły realnej 6 K zam. podarku na św. Mikołaja prof. Bystrzyckiemu; galic. karpac. akc. Towarzystwo naftowe w Wiedniu imieniem dra Samuela Kurzera, adwokata w Krośnie, 500 K z należnego mu honoraryum.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Konstanty Zygmuntowicz za pośredn. J. Ogińskiego 10 K; Kluczenko 1 K, Benesz 2 K, Okornicki 1 K, Franke 1 K, Schauderna 1 K, Kulik 1 K (razem 7 K); Franciszek Wiśniewski 10 K zebrane w ścisłem kółku znajomych z okazyi pożegnania Cypryana Burdy; dyr. Ignacy Stein 58 K 66 h jako składkę uczniów gimn. realn. T. S. L. w Białej; Anna Kiperówna 492 K 39 h, zebrane w Żurawnie przy wypłacie zasiłków (i 933 K 36 h na Czerwony Krzyż); Jan Fundytus 5 K; za pośredn. Jana Ogińskiego 42 K (i 5 K na głodnych Warszawy) grono jego kolegów biurowych, urzędników browaru w Okocimiu, a mianowicie: A. Osiński 1 K, Zieliński 5 K, J. Polański 5 K, Mayer 5 K, M. J. 5 K, Wżak 5 K, Cybulski 2 K, L. T. 5 K, J. Pukas 2 K, Zientkiewicz 2 K i J. K. O. 5 K; uczenice III kl. wydz. szkoły im. Konarskiego 5 K 60 h zam. niespodzianki na św. Mikołaja nauczycielce; Salomea Eibenschützowa 10 K zam. wieńca na trumnę ś. p. Heleny Margulies owej; galic. karpackie akc. Towarzystwo naftowe w Wiedniu imieniem dra Samuela Kurzera, adwokata w Krośnie, 500 K (i 500 K na Legiony polskie) z należnego mu honoraryum.

Na „Gwiazdkę dla legionistów"

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Dzieci szkolne z Woli Zgłobieńskiej 12 K 20 h za pośredn. Jadwigi Ziemkowskiej; Justyna Grosser 5 K; Julia Pilchowa 2 K; Niedenthalowie z Sanoka 10 K zam. składki na Mikołaja; Marya Fabiańska 3 K; dr Wurst 5 K; Karczmarska 16 K; Mieczysław Wilczek 12 K 89 h jako zebraną składkę w urzędzie podatk. i wśród grona naucz. w Liszkach; Emilia Rossman 4 K uzyskane za pisanie adresów; Franciszka Cebula 3 K; za pośredn. Nuśki Majewskiej uczniowie i uczenice kl. 4 w Pruchniku 11 K; za pośredn. Michała Szmigla dzieci szkolne w Rozembarku 34 K i grono nauczycielskie 16 K (razem 50 K); W. S. 5 K.

Na ognisko dzieci legionistów w Zakopanem pod kierown. p. Paszkowskiej

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Zam. wieńca na grób ś. p. Hermana Fritscha Alojzy Rozmanith 30 K, Zygmunt Cywa 4 K, W. Olszowski i J. Bielicki 100 K (razem 134 K).

Na „Przytulisko weteranów z roku 1863" złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Władysławostwo Münnichowie 10 K.

Dla rodziny ś. p. dra Edmunda Szalita złożył w administracyi „Nowej Reformy" dr Bronisław Potocki z Sambora 50 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę łaskawych pp. kolegów **Wacława Skulskiego** „Nego“, legionisty, I. pułku o podanie mi adresu tegoż. Jakób Wójcik, Lanckorona koło Kalwaryi Zebrzydowskiej. 8520 2 2

Poszukuję rodziny **Wincentego i Wandy Pozowskich** w Warszawie i proszę dzienników warszawskich o przedruk. M. Mrozowa, Kraków, Karmelicka 40, III p. 8457

Mazur Zacharyasz znajduje się obecnie w szpitalu. Regierungs-Baracken Nr 1. B. H. Z. 6, Opawa. 8546

Mapy terenu wojny!
Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej), wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 7585 8 9

Panna

z ukończoną IV kl. wydziałową, władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia listowne pod **K. F.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8538 1 0

Konwersacyi

niemieckiej, oraz nauki języka niem., łaciń., grec., historyi powszech. i hist. literatury pols. udziela były prof. gimn. Zgłoszenia pisemne pod **A. Z. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8531 1 3

Koncesya

na kawiarnię do wydzierżawienia. Zgłoszenia pisemne pod **K. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8530 1 3

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

konces. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.**, obok Grobli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 8533 1 10

Adwokat

w mieście obwodowem zachodniej Galicyi poszukuje rutynowanego **koncypienta**, katolika, o ile możności ze substytucyą. — Zgłoszenia pod **Dr S.** do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 8537 1 3

Adwokat Kahane z Dąbrowy

poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta z praktyką prowincyaonlną. 8550 1 3

Procentów brutto

poszukują do kupna I-a galic. szyby naftowe. Zgłoszenia pod „Günstige Verkaufsgelegenheit“ przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Eduard Braun, Wiedeń, I., Strobelgasse 2. 8542

Potrzebny jest

zaraz **pomocnik** lub **starszy praktykant** do handlu papierowo-galanteryjnego. — Zgłoszenia: **St. Rutkowski, Stanisławów.** 8543 1 3

Ul. Sławkowska 30:

lokale frontowe na I i II p., gruntownie przerobione i odnowione, do wynajęcia zaraz na biura, sklepy lub magazyny konfekcyjne. Wiadomość u właściciela. 8157 3 3

Dam chłopca

z 3-ciej realnej na praktykę do handlu korzennego, ewentualnie śniadankowego. — Zgłoszenia pod **K. M.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8461 3 3

Gospodyni

umiejąca gotować, potrzebna zaraz na wieś, do kawalera. Zgłoszenia: Krokoski, poste restante Pilzno, Galicya. 8420 2 2

Marmeladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK

8517 2 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 14 25

Zgubiono

sznurek pereł w sobotę w śródmieściu. Uczciwy znalazca zechce oddać zgubę w aptece przy ulicy Długiej 4, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie (biuro ogłoszeń J. Ropski, Szewska 5). 8547 1 3

Inteligentny człowiek

teoretycznie i praktycznie wykształcony, poszukuje posady rządcy lub kontrolora przy gospodarstwie. — Zgłoszenia: Osuchowski, Mistek, Morawy, Parkstrasse 37. 8541

Buchalter-korespondent

poszukuje posady, także na godziny. Zgłoszenia list. pod „Korespondent“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8539 1 3

Osoba

inteligentna, sympatyczna, pracowita, rozumiejąca dokładnie gospodarstwo wiejskie i domowe, poszukuje miejsca do zarządu domem na wsi lub w mieście. Zgłoszenia pod „Praca 25“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8548 1 3

Zakopane

Wołodyjówka pensyonat, willa nowa, centralne ogrzewanie, pokoje słoneczne. Ceny przystępne. Ul. Marszałkowska. 8515 1 10

Poszukuje się ukwalifikowanej

lekarki-dentystki

jako asystentki do zakładu lekarsko-dentystycznego na Morawach. Zgłoszenia pod **J. W. 8544** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8544 1 2

Fortepian

Schreibera, krótki, używany, w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7,** parter, do sprzedania. 8523 2 4

Rasowe króliki

białe flamandzkie, belgijskie i niebieskie, bardzo tanio do sprzedania. Kraków, ul. Starowiślna 10. 8551 1 5

Emerytowany

urzędnik rachunkowo-kasowy, w sile wieku, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady jako kontrolor, kasyer, buchalter, zarządca i t. d. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **M. P.** 8094 3 3

Apteka w Suchej

poszukuje **asystenta** lub **praktykanta** na ukończeniu praktyki. Zgłoszenia listowne wprost. 8317 6 6

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel, w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje pisemnie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 30, II piętro. 8329 5 10

Mieszkanie

z 3—4 pok., dwa front., z przedp. i kuch., z komf., zaraz do wynajęcia. Zwierzyniecka 21. 8289 3 6

Nauczycielka Niemka

poszukuje lekcyj i konwersacyi. Przyjmie także lekcye za obiady. Przyjmuje także przepisywanie niemieckie. Zgłoszenia między godz. 2—4, Groble 20, I piętro, na lewo. 8295 6 0

Panna

posiadająca 5000 koron, wyprawę i urządzenie, pragnie poślubić urzędnika około lat 40. Zgłoszenia pod M. Złotosławska przyjmuje Adm. „N. Reformy“ do 14 grudnia. 8536 1 3

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 7139 20 20

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 31 0

1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K.

Pieśni żołnierzy polskich

najnowszy zbiór najulubieńszych piosenek. Cena 40 hal., z przesyłką o 10 hal. drożej, wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 8301 4 5

Fachowo uzdolniony

fortepianomistrz

superarbitrowany Leg., poleca się. Może przyjąć zastępstwo sprzedaży fortepianów i pianin. Michał Wąsowicz, Kraków, Karmelicka 7, parter. 8202 7 10

Umieszczę chłopca

na praktykę w większym handlu korzennym, w odpowiednim miejscu, lat 14. **Dykacz, Krosno.** 8262 2 2

Mapa terenu wojny

na ziemiach polskich 1914/1915

nowe, uzupełnione wydanie. Wysyła za nadesłaniem kwoty K 1·60 lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. Odsprzedawcom wysoki rabat. 7946 3 0

Zarządca gospodarczy

poszukuje posady zaraz. Obznajmiony w prowadzeniu gospodarstwa, w maszynach rolniczych, z kilkuletnią praktyką, żonaty, lat 44. **J. Dykacz, Krosno.** 8261 5 5

Praktykanta

przyjmie zaraz firma **F. & E. Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B.** 8049 8 0

Rządca ekonomiczny

poszukuje posady zaraz lub później. Lat 54, żonaty, Polak, 16-lat pracował w skarbie państwa Szczucin, pod dyrekcyą p. Jana hr. Mycielskiego, 4 lata samodzielnie u p. Romana hr. Scipiona w Łopuszce Wielkiej, obecnie w ordynacyi Przeworskiej. Zgłoszenia: Józef Warżała, Dolne, ordynacya Przeworsk. 8332 2 4

Wypożyczalnia i sprzedaż

filmów kinematograficznych **„Merkur“, Wiedeń, XIII.,** Hernsdorferstrasse 19/10, poleca filmy: dramaty, komiczne, tygodniki wojenne i t. d. po bardzo przystępnych cenach. 8373 3 6

Ekonom

żonaty znajdzie zaraz posadę. Zgłoszenia przyjmuje **Machowski, notaryusz w Rzeszowie.** 8347 3 3

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa“ od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 8384 4 12

Do wynajęcia

dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka, gaz, elektryka, przy ul. Urzędniczej 16. 8390 3 3

Okazyjnie!!!

Portyery
Kapy
Firanki

Za ½ ceny

Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I p.
Odsprzedawcom rabat. 8396 5 5

Mundantka

rutynowana, z wieloletnią praktyką biurową, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady tylko na wyjazd. Zgłoszenia pod „M. 20“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ 8406 2 3

Okazyjnie!!!

nadeszły

Wełny
Barchany
i inne towary

Za bezcen

Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I p.
Odsprzedawcom rabat. 8397 5 5

Akuszerka

Agnieszka Medoniowa przeprowadziła się na ul. Długą 58, parter, Kraków. Poleca się nadal łaskawym względom Wielm. Pań. Może również wynająć na dłuższy lub krótszy czas dwa duże frontowe pokoje, ewentualnie z urządzeniem i usługą. 8016 5 5

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej **F. Wenzel,** największy skład kart pocztowych w Czechach, **Brunov (Braunau), Czechy.**

Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.

150 próbek opłatnie po nadesłaniu **5 K.** 8302 5 7

Cennik zadarmo.

Duży zapas mydła

otrzymał sklep

„LAKTOL“

Karmelicka 15

i sprzedaje takowe po cenach bezkonkur.

Mydło białe II-a . . . . K 2·68
Mydło żółte I-a . . . . K 3·—
Mydło białe I-a . . . . K 3·—
Proszek Schichta do prania
soda, krochmal, farbka, sztywnik. 8526 1 3

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d. wysyła tylko hurtownie ze swoich magazynów lub dostarcza wprost z fabryk

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie

stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych) z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1. Cenniki na każde żądanie.** 6491 21 0

BRIDGE.

Najnowszy poprawiony i uzupełniony podręcznik do gry w Brydża,

wydany w ładnym formacie kieszonkowym, w oprawie płóciennej z wyciskiem, objętości 150 stronic, do nabycia w cenie 3 kor.

Skład główny w Krakowie, w Księgarni G. Gebethnera i Ski, w Warszawie w Księgarni Gebethnera i Wolfa. 8437 4 0

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 29 0

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

8095 12 44

Ryby morskie

Wielki transport ryb solonych i suszonych nadszedł do handlu

L. Sykutowskiego
Kraków, Szewska 21.

Dla wygody P. T. Klienteli posiada stale na składzie moczone, gotowe do przyrządzenia ryby, które tak gotowane jak i smażone nie ustępują rybom rzecznym.
Dla większych zakładów ceny zniżone. 8130 2 0

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tuż Tow.

wody mineralne sztuczne

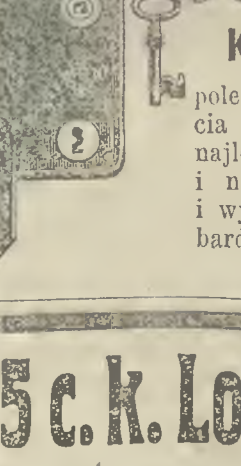
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i.t.d.

specyalne lecznicze 17 53 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Handel żelaza



Józefa Fertiga

Kraków, ul. Szewska 5

poleca do budowy wszelkiego rodzaju okucia ślusarskie, oraz wyprawy kuchenne najlepsze naczynie bronzowe „Sphinks“ i niebieskie marki ogniotrwałej, także i wyroby stalowe najlepszej jakości, po bardzo przystępnych cenach. Cenniki ilustrowane na żądanie. 8255 3 3

5 c. k. Loterya klasowa

Ciągnienie I. kl. 14 i 16 grudnia.

1/8 losu 5 K
1/4 „ 10 „
1/1 „ 40 „

poleca do tego uprawniony

Dom bankowy Aleks. Suchanek,
Berno (Morawy).

Zlecenia pożądane kartą korespond. Losy zamówione wysyła się natychmiast wraz z czekiem. 8180 6 8

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 8442 3 5

Prawnik

na 2-gim roku, z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, wolny od wojska, poszukuje półdniowego zajęcia względnie lekcyi. Zgłoszenia pod **„Grudzień“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8459 3 3

Bezdzietne stróżostwo

poszukuje miejsca od 15 lub zaraz. Basztowa 3. 8464 3 3

Kawaler

poszukuje pokoju umeblowanego, z osobnem wejściem, przy rodzinie. Zgłoszenia pisemne pod **F. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8463 3 3

Panna

z ukończoną szkołą handlową, stenografuje i piszę na maszynie, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Zaraz 31“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8431 2 2

Pokoje

umeblowane, 1, 2 lub 3; domowe obiady. Kremerowska 14, I piętro. 8444 2 3

Mężczyzna

długoletni handlowiec, lat 26, poszukuje popołudniowego zajęcia biurowego lub inkasenta i t. p. za skromnem wynagrodzeniem. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Zajęcie 100“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8424 3 3

Leśnik

z wyższym egzaminem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady w Galicyi lub Królestwie. Zgłoszenia: A. Bernadynowa, Kraków, ulica Powiśle 2. 8422 5 6

Magistra (kę)

lub **asystenta (kę)** przyjmie zaraz apteka w Strzyżowie n/W. 8421 5 6

Tanio! Tanio!

Duży zapas różnych

zabawek, lalek i innych towarów

pozostałych ze sklepu, częściowo do sprzedania we fabryce Hofa, ulica **Krowoderska 38,** od g. 9—1. 8418 3 5

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h **Adolf Berghofer,** hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 8416 4 25

Duży pokój

frontowy, mogą być dwa, z meblami dla panów, pań, lub też z kuchnią dla małżeństwa, zaraz do wynajęcia: ul. Wielopole 7, I piętro, Rybarska, 8489 2 2

Panienka

lat 17, poszukuje jakiejkolwiek posady w prywatnym domu. Umie szyć i może być pomocną w kuchni lub koło dzieci. Zgłoszenia: Helena Majerska, Mszana Dolna. 8477 2 2

Dyplomowana pianistka

udziela gry fortepianu starszym i dzieciom. Długa 24, II p., 1 drzwi. Zgłoszenia od g. 10—1. 8475 2 3

Do fabryki

wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie, potrzebny uzdolniony subjekt cukierniczy do ciast. 8476 2 3

Urządzenie

sklepu cukrowego w całości do sprzedania. Wiadomość w fabryce czekolady A. Piaseckiego, ul. Szlak 26, w godzinach 9—12 przed i 3—6 po południu. 8474 3 3

Adwokat Moskwa

w Dąbrowie koło Tarnowa, poszukuje rutynowanego koncypienta. 8380 3 3

Kupi się

kilka wagonów ziemniaków i kilka wagonów buraków pastewnych. Zgłoszenia od producentów z podaniem ceny i czasu dostawy przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ **3.469.** 8469 2 5

W wielkim wyborze

Czapki aksamitne

od K 3·— poleca **Magazyn mód Floryańska 45, I p.** 8398 3 3

Dr St. Rokach

adwokat w Grybowie, poszukuje zaraz **koncypienta.** 8500

Ważne dla rolników.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa folwarcznego, są do sprzedania w dobrym stanie w Lubniu koło Myślenic narzędzia rolnicze, jako to: młockarnia, sieczkarnia, grabiarka, siewnik, pługi, brony żelazne i zwykłe, wozy, uprząż na konie, nadto, koń, para wołów do chowu, 3 krowy, 3 cielęta roczne do chowu. — Bliższej wiadomości udzieli E. Janikowa, Jordanów. 8478 3 4

Wytrawny pedagog

przyjmie na stancyę studenta z lepszego domu, z niższych klas gimnazyalnych. Wiadomość: Szewska 25, oficyny, II piętro. 8506 2 3

Do wynajęcia

od 15 grudnia 7—8 pokoi z łazienką i elektryką, lub 3 z meblami lub bez. Wiadomość ulica Czysta l. 13 u dozorczyni. 8508 2 2

Buchalterka-bilansistka

z 10-letnią praktyką, samodzielna korespondentka, przyjmie stałą posadę lub kilka godzin do zaprowadzenia ksiąg, wyrobienia zaległości, zestawienia bilansu. Zgłoszenia pod: **A. Z. 242** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8502 2 3

Jadalnia dębowa

z krzesłami skórą obitemi, sypialnia mahoniowa z wkładami do łóżek stołkami, dwa dywany, zastaw na umywalnię, wszystko prawie nowe po niskich cenach 8167 2 3

Hala Aukcyjna, Pałac Spiski.

BIURO TECHNICZNE

Inż. W. Drzymuchowskiego

przeniesione z hotelu Krakowskiego do lokalu przy **ulicy Sławkowskiej l. 21 w Krakowie,** poleca w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach oleje: maszynowy, cylindrowy, kompresorowy, motorowy, wazelinę, smar Tovota i t. p. 8462 2 3

Prowadzi na składzie znane z dobroci, światowej marki szczeliwo **„Vas-Black“** jedynie najlepsze do uszczelniania dławnic maszyn parowych, pomp parowych, wentyli i t. p.

Hotel Confort

w Piotrkowie

wykwintnie urządzony, 2 minuty od dworca, **ul. Bankowa.** 8196 2 2

Gipsowa lalka z porcel. głową dla małej dziewcz., to marnowanie grosza

Pani spokój, a dziecku zabawę daje jedynie nasza **LALKA** skórzana, drzewiana lub szyta z blaszaną głową i włosami do czesania.

Największy wybór lalek: w krakowskich strojach, naśladujących małe dzieci, mówiących „mama“; dużych i małych; ubieranych lub nieubieranych; drogich i tanich. Nadeszły wózki dla lalek. 8093 8 10

Cenniki na żądanie. **Fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1a**

L. 2065. 8499 2 2

Ogłoszenie.

Gmina Grybów rozpisuje licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu, na czas od 1 stycznia 1916 do końca roku 1916, względnie 1918.

Oferty, zaopatrzone w przepisane wadyum, przyjmuje podpisany **dnia 16 grudnia b. r.** od godz. 10—11 przed południem.

Grybów, dnia 30 listopada 1915.

Komisarz rządowy
Hosbod.

Słuchacz IV roku

matematyki i fizyki, doświadczony korepetytor, posiadający języki obce poszukuje lekcyj. Karmelicka 31 I piętro, W. Staszewski. 8427 3 3

Ukończona gimnazyastka

poszukuje posady praktykantki w aptece w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia list.: Marya Gottdank, Przemyśl, Średnia l. 5. 8503 2 3

Panna z praktyką w biurze adwokackiem, pisząca biegle na maszynie, jak również taksamo stenografująca, poszukuje posady u adwokata lub w biurze handlowem. Zna także korespondencyę i buchalteryę. Zgłoszenia pod „Biurzystka“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8404 2 2

Trzy pokoje

frontowe i kuchnia od Nowego Roku do wynajęcia. Plac Matejki l. 9. 8516 2 2

Powozik wózek

i sanki do sprzedania. Wiadomość: ul. Kościuszki L. 109, Półwsie Zwierzyniec (czwarty dom za pocztą). 8522 2 3

Rządca

z 20-letnią praktyką zagraniczną i w Król. Pol., ze znakomitemi świadectwami, lat 38, wolny, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Bolesław Sławiński, Jędrzejów, Król. Polskie, Hotel Titka. 8501 2 3

Chłopiec 6-miesięczny

do oddania za swego. Wiadomość: u dozorcy domu, ul. Blich l. 4. 8512 2 7

Pies Bernard

do sprzedania. Wielopole l. 22. Kawiarnia. 8510 2 3

Kupię dom

mniejszy w śródmieściu przy ruchliwej ulicy w celu urządzenia nowoczesnego lokalu sklepowego. Dopłacę koron 20.000 gotówką. Zgłoszenia przyjmuje architekt **B. Torbe** ul. Straszewskiego 11. 8509 2 3

Pożyczki hipotecznej

udzielę, w razie otrzymania administracyi kamienicy, ewentualnie za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Hipoteka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8505 2 3

Przyjmę dziecko

z lepszego domu na wychowanie za stosownem wynagrodzeniem. Listowne zgłoszenia pod **T. W. 25** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6516 6 0

Osoba

inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem. Zna się na kuchni. Może także zająć się dziećmi. Zgłoszenia pod adresem: Podworska, ul Zwierzyniecka 4. 8214 8 0

Starszy

bezdzietny pedagog przyjmie na mieszkanie studenta z lepszego domu. — Wiadomość: Kraków, ul. Karmelicka 33, III p. 7900 9 0

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6540 11 0

Staruszka

chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ **„Dla staruszki“** 5979 20 0

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka, najlepsza	„	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„	5·00
Jawa, Jamajka	„	5·05
Honduras, Mocca	„	5·10
Ceylon	„	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4¾ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon mdmst. 55/03.
7486 21 24 Rok założenia 1889.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski